Nr. 268. Czwartek, 21 Listopada 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88

Przedpłata

zamiejscowa				miejscowa			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 50 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 listopada b. r. nadać najmiłościwiej przydzielonemu do służby w Prezydyum Rady Ministrów, sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie handlu, dr. Józefowi bar. Löwenthalowi, tytuł i charakter radcy sekcyjnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 listopada b. r. najmiłościwiej zatwierdzić: wybór Władysława Jaśkiewicza, em. radcy Dworu w Tarnowie, na prezesa, a dr. Adolfa Ringelheima, adwokata krajowego w Tarnowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tarnowie; wybór Włodzimierza Sroczyńskiego, właściciela dóbr w Bolesławiu, na prezesa, a Jakóba Bojki posła do Rady państwa i na Sejm krajowy, włościanina z Gręboszowa, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Dąbrowie; oraz wybór Bolesława Wittiga, em. radcy sądu krajowego i właściciela dóbr w Chełmcu polskim, na prezesa, a ks. dr. Aloizego Góralika, infułata i proboszcza w Nowym Sączu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nowym Sączu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: dr. Konstantego Zentę w Czerniowcach do Suczawy i dr. Ryszarda Porasa w Suczawie do Czerniowiec.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z 5 listopada b. r., l. 41.064, ustanowił począwszy od roku szkolnego 1912/13 na przeciąg lat pięciu następujący skład komisyj dla egzaminów państwowych w Szkole politechnicznej we Lwowie:

I. Komisye egzaminacyjne dla drugiego egzaminu państwowego:

1. Dla wydziału inżynieryi: prezesem: profesora Szkoły politechnicznej radcę Dworu Karola Skibińskiego; wiceprezesem: profesora Szkoły politechnicznej radcę Dworu dr. Maksymiliana Thulliego; członkami: emer. profesora Szkoły politechnicznej Gustawa Bisanza, radcę Dworu Fryderyka Bluma, profesora Szkoły politechnicznej dr. Jana Boguckiego, docenta prywatnego w Szkole politechnicznej Stefana Bryłę, dyrektora krajowego biura kolejowego w Wydziale krajowym radcę Dworu Stanisława Kułakowskiego, docenta prywatnego w Szkole politechnicznej dr. Jana Łopuszańskiego, profesora Szkoły politechnicznej dr. Maksymiliana Matakiewicza, profesora Szkoły politechnicznej dr. Tadeusza Obmińskiego, starszego radcę budownictwa Waleryana Pichla, dyrektora kolei państwowych radcę Dworu Stanisława Rybickiego, profesora Politechniki dr. Karola Wątorka, profesora Szkoły politechnicznej dr. Kaspra Weigla.

2. Dla wydziału hydrotechnicznego: prezesem: profesora Szkoły politechnicznej radcę Dworu dr. Maksymiliana Thulliego; wiceprezesem: dyrektora biura melioracyjnego Wydziału krajowego radcę Dworu Andrzeja Kędziora; członkami: em. profesora Szkoły politechnicznej Gustawa Bisanza, profesora Szkoły politechnicznej dr. Jana Boguckiego, docenta prywatnego w Szkole politechnicznej dr. Jana Łopuszańskiego, profesora Szkoły politechnicznej dr. Maksymiliana Matakiewicza, profesora Szkoły politechnicznej dr. Tadeusza Obmińskiego, starszego radcę budownictwa Waleryana Pichla, profesora Szkoły politechnicznej dr. Karola Wątorka, profesora Szkoły politechnicznej dr. Kaspra Weigla.

3. Dla wydziału budownictwa lądowego: prezesem: em. profesora Szkoły politechnicznej Gustawa Bisanza; wiceprezesami: profesora Szkoły politechnicznej dr. Jana Boguckiego i radcę Dworu Rainera Sopucha; członkami: profesora Szkoły politechnicznej Jana Lewińskiego, profesora Szkoły politechnicznej dr. Tadeusza Obmińskiego, profesora Szkoły politechnicznej Władysława Sadłowskiego i docenta prywatnego w Szkole politechnicznej dr. Jana Zubrzyckiego.

4. Dla wydziału budowy maszyn: prezesem: profesora Szkoły politechnicznej radcę Dworu Tadeusza Fiedlera; wiceprezesami: profesorów Szkoły politechnicznej dr. Stanisława Anczyca i Edwina Hauswalda; członkami: profesora Szkoły politechnicznej Wiesława Chrzanowskiego, profesora Szkoły politechnicznej Zygmunta Ciechanowskiego, krajowego inspektora szkolnego radcę Dworu Jana Frankego, centralnego inspektora c. k. kolei państwowych we Lwowie, Adolfa Müllera, profesora Szkoły politechnicznej Zygmunta Sochackiego, radcę budownictwa Jana Witkiewicza, dyrektora kolei państwowych w Krakowie radcę Dworu Włodzimierza Zborowskiego i inżyniera Edmunda Zieleniewskiego.

5. Dla wydziału elektrotechnicznego: prezesem: profesora Szkoły politechnicznej Romana Dzieślewskiego; wiceprezesami: profesora Szkoły politechnicznej Aleksandra Rotherta i dyrektora miejskiej kolei elektrycznej Józefa Tomickiego; członkami: profesorów Szkoły politechnicznej dr. Stanisława Anczyca, Tadeusza Fiedlera, Edwina Hauswalda i Wacława Suchowiaka.

6. Dla wydziału chemii technicznej: prezesem: profesora Szkoły politechnicznej radcę Dworu dr. Stefana Niementowskiego; wiceprezesami: emerytowanego profesora Szkoły politechnicznej radcę Dworu Juliana Niedźwiedzkiego i profesora Szkoły politechnicznej Bronisława Pawlewskiego; członkami: profesora Szkoły politechnicznej dr. Adama Maurizio, starszego inspektora przemysłowego radcę Dworu Arnulfa Navratila, profesora Szkoły politechnicznej Wiktora Syniewskiego, dyrektora gazowni miejskiej we Lwowie Adama Teodorowicza, emer. profesora Akademii rolniczej w Dublanach dr. Romana Wawnikiewicza, profesora Szkoły politechnicznej dr. Tadeusza Wiśniowskiego i docenta prywatnego w Szkole politechnicznej dr. Romana Załozieckiego.

II. Komisya dla egzaminu państwowego na kursie przygotowawczym dla geometrów mierniczych: prezesem: starszego inspektora ewidencyi katastru podatkowego we Lwowie, Jana Tobiczyka; wiceprezesem: profesora Szkoły politechnicznej dr. Lucyana Grabowskiego; członkami: profesorów Szkoły politechnicznej dr. Jana Boguckiego, dr. Maksymiliana Hubera, dr. Zbigniewa Pazdrę, dr. Karola Wątorka i dr. Kaspra Weigla.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 listopada.

Delegacye.

Z Delegacyi austryackiej.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia plenarnego Delegacyi austryackiej po del. Langenhanie, który polemizował z Prezesem Koła polskiego dr. Leo, przemawiał del. Biały. Mowca poruszył ustawę wywłaszczającą w Prusach i wobec twierdzenia delegatów niemieckich, iż jestto sprawa wewnętrzna Prus, wskazał na to, że Polacy nie mogą patrzeć obojętnie, jeśli w państwie ściśle zaprzyjaźnionem z Monarchią, kuje się przeciw Polakom ustawy wyjątkowe i pozbawia się ich ziemi ojczystej. Polacy przyznają, iż w Monarchii austro-węgierskiej mogą lepiej, niż gdzieindziej, rozwijać się ekonomicznie, kulturalnie i narodowo. Wiadomo też, że Polacy spełniają swe obowiązki wobec Państwa i popierają je ze wszystkich sił, ożywieni życzeniem, aby Monarchia była silna i potężna i aby jej głos zawsze i wszędzie był słuchany i szanowany. W myśl tej zasady Polacy zawsze dbali o mocarstwowe

---

13)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Réveillon.

(Ciąg dalszy).

W powietrzu czołgają się leniwo kłęby dymu, przesłaniając chwilami widok na dalszy plan. W dymie tym, jak w mgle pławi się wszystko, muzyka cygańska, goście przy stolikach, kelnerzy uwijający się po sali, kobiety, podobne barwnym motylom egzotycznej, podzwrotnikowej strefy. A kobiet tych jest nieprzeliczone mnóstwo. Płyną nieustannym korowodem między stolikami od jednego końca sali do drugiego, czasem któraś przysiądzie gdzieś przy stoliku wśród czarnych fraków męskich, jak motyl w kwiecie, zatrzepoce skrzydłami kapelusza, umacza usta w miodzie szampana i odlatuje dalej ku innym kwiatom. Jak na wschodniem targowisku są tu kobiety wszystkich krajów i wszystkich ras. Szczupłe Francuzki, o nóżce drobnej i cienkiej w kostce, o nerwowych, wymalowanych twarzyczkach, zakrytych olbrzymimi kapeluszami, Hiszpanki owinięte haftowanymi szalami o oczach palących jak węgle i zmysłowych ustach, ciężkie solidne Niemki, w ogromnych amerykańskich bucikach, Angielki z niebieskiemi, niewinnemi oczami anielic, białe, jakby wykute z zimnego alabastru, Japonki w barwnych kimonach, drepczące drobnymi krokami po sali, małe jak dziesięcioletnie dziewczynki, mulatki o bronzowych ciałach a rękach białych i po parysku wypielęgnowanych, murzynki, o cerze ciemnej jak noc, pachnące dziegciem, ubrane dla kontrastu w śnieżno-białe koronkowe suknie, świecące błyskawicami białych drapieżnych zębów. Jest nawet dla amatorów egzotyczności jakaś potworna Malajka, z twarzą psa, z ogromnym kulczykiem w nosie, wróżąca z ręki i sprzedająca szklane amulety.

W różnych kątach sali odbywają się tymczasem sceny, stanowiące zamknięte w sobie, skończone obrazki. Wzrok Ludki przenosi się z kolei z jednego obrazka na drugi, czasem jednak umyka pospiesznie jak spłoszony ptak w inną stronę, gdy uderzy go brutalność gestu, albo figury tanecznej. Nie przywykła jeszcze do tego rodzaju widowisk, któremi się tutaj już nikt nie gorszy.

Oto w jednym końcu sali, na skrawku wolnej przestrzeni, zamknięta zwartem kołem widzów scena taneczna, murzyn z kręconymi włosami, a twarzą małpy i mulatka, obcięgnięta jak wąż srebrnawą łuską obcisłej sukni w konwulsyjnych podrygach murzyńskiego tańca. W białej kurzawie dymu, płynącej po sali, wyglądają jak dwoje pajaców, pociąganych za sznurki przez nerwowe dzieci. To ręka zakreśli jakieś waryackie koło w powietrzu, to znowu w dzikim podrzucie unosi się noga w górę, przełamują się karykaturalnie kadłuby, migają wywrócone białka oczu i błyskawice zębów. Tak zapewne w niebotycznych lasach Afryki muszą tańczyć małpy w letnią noc księżycową, gdy je oszołomi zapach rozgrzanych ciepłem ziół. Jest w tańcu tym jakiś pierwotny żywioł, jakiś dur mocny i działający na zmysły, jakaś siła rytmiki i wyrazu.

A kilka kroków dalej nowy obrazek, inna scena taneczna, wykwit zdegenerowanej kultury europejskiej, dwie kobiety, z których jedna przebrana za mężczyznę, w najnowszym tańcu, na którego określenie niema dość przyzwoitej nazwy w żadnym języku świata, taniec złożony z samych niemożliwie sprośnych gestów, ilustrujących mechanizm miłości karykaturowanych i przedłużanych aż do obrzydliwości, którego brutalność łagodzi, tylko trochę ta okoliczność, że jest tańczony przez dwie kobiety. I tutaj zwarte koło widzów, przeważnie kobiet, bo mężczyzna patrzy niechętnie na karykaturowanie swego instynktu.

W zacisznych lożach wokół sali, w różowem świetle siedzą przy kolacyi te kobiety, które znalazły już na dzisiejszą noc swoich rycerzy. Wzrok mają roześmiany, dopłynęły do cichego portu, nie potrzebują kręcić się dłużej po sali, jak ich towarzyszki. Więc rzucają na salę kwiaty i confetti z gestem księżniczek, przypatrujących się ze swej loży nocnemu widowisku. Z cichym sykiem przecinają powietrze kolorowe węże z papieru, a wszystkie godzą w pierś pierwszego skrzypka cygańskiej kapeli, młodego chłopca o długich włosach i oczach palących, jak węgiel. Bo wiadoma to rzecz, że kobiety mają dziwną słabość do muzykantów. A młody cygan, spowity kolorowemi wstęgami confetti, chwytał za skrzypce, wstrząsał jak lew włosami i przy cichym akompaniamencie orkiestry wygrywał jakieś flagioletty, dyabelskie tryle, waryackie pizzicata, od których oddech zapierało w piersiach jego wielbicielkom. Otejko wyjął ołówek i na papierowej serwecie począł szkicować młodego cygana. Usta zaciął, skulił się cały jak kot przed skokiem, przymrużał niebieskie oczy i rzucał na papier tysiące niesfornych pogmatwanych kresek. Podniecało go to, że Ludka patrzy na niego, zebrał się do kupy w najwyższym wysiłku twórczym, żyły wystąpiły na czole, na skroniach zalśniły kropelki potu. W pięć minut ukończył szkic i podał go Ludce nieśmiało i jakby zawstydzony.

— To dla pani na pamiątkę dzisiejszego wieczoru...

(Ciąg dalszy nastąpi).

stanowisko Monarchii i o rozwój siły zbrojnej i uchwalali wszystkie potrzeby. Polacy popierali również politykę zagraniczną Monarchii, pomimo, iż od połowy ósmego dziesiątka lat ubiegłego stulecia podnosili wątpliwości z okazyi postępowania Prus wobec Polaków. W Prusach uchwalają się ustawy wyjątkowe przeciw Polakom, pozbawia się ich ziemi ojczystej, chociaż Polacy byli zawsze lojalnymi obywatelami i nic nie robili takiego, co usprawiedliwiałoby zarządzenia wyjątkowe, stosowane do nich przez rząd pruski. W czasie wojen duńskiej i francuskiej polscy żołnierze i oficerowie walczyli dzielnie, co uznał nawet Bismarck. Nadzieje Polaków, iż ustawa wywłaszczająca nie będzie stosowana, nie spełniły się. Polacy chcą jeszcze wierzyć w sprawiedliwość rządu pruskiego i sądzą, że ustawa wywłaszczająca nie będzie wykonana. Mowca miałby wielką chęć głosowania przeciw budżetowi Ministerstwa spraw zagranicznych, jeśli zaś tego nie czyni, to tylko z powodu, że pragnie utrzymać solidarność Koła polskiego i dać dowód wdzięczności dla Korony i Państwa.

Del. **Isopescul-Grecul** mówił o złem położeniu Rusinów i Rumunów na Węgrzech. Rumuni nie chcą pokoju za każdą cenę, a jeśli sędziwy Monarcha tego zażąda, chwycą broń bez krytyki i bezwarunkowo.

Del. **Udržal** polemizował z wywodami del. Wolfa i wskazał, że politycy czescy pragną pokoju, jakoteż utrzymania dobrych stosunków z państwami bałkańskiemi.

Zdaniem mowcy, port Adryatycki dla Serbii nie byłby połączony ze szkodą dla interesów Monarchii, owszem agraryusze powitaliby go nawet z zadowoleniem. Do polityki zagranicznej należy wprowadzić nowy kurs. Mowca głosować będzie za budżetem.

Przew. **Merweldt** oświadczył: Dowiaduję się ze stenograficznego protokołu, że del. dr. Biały, mówiąc o działalności ustawodawczej państwa zaprzyjaźnionego, użył wyrazów, sprzeciwiających się zasadom międzynarodowej uprzejmości, tradycyjnie przestrzeganej w obradach Delegacyi. Wyrażam z tego powodu moje ubolewanie.

Del. **Kramarz** prosił Prezydenta, aby, jeśli będzie jeszcze kiedy wyrażał ubolewanie z powodu silnych wyrazów delegatów polskich, dodał także, iż pojmuje to, że Polacy tak przemawiają i że jest to dowodem wstrzemięźliwości z ich strony, którą my wszyscy — mówił — u nich podziwiamy, gdy tak postępują, jak w obecnej chwili. — Mowca z zadowoleniem wspomniał o umiarkowanym tonie przemówienia hr. Berchtolda i wyraził zdanie, że P. Minister mówił tylko o możliwości rozwoju Albanii, ale nie mówił nic o tem, by tę możliwość należało koniecznie stworzyć. Dlatego też hr. Berchtold nie jest jeszcze związany.

Nie mamy powodu nadstawiać naszych kości za naród albański, ciągnął dr. Kramarz dalej. — Mowca nie widzi w tem niebezpieczeństwa, jeśli Serbia będzie miała port nad Adryatykiem; jeśli tam będzie port wojenny, to kto inny będzie go budował i wówczas z nim będziemy mieli do czynienia. Polemizując z onegdajszymi wywodami del. Wolfa, ubolewał, że mowę tę nazwano patryotyczną, nie wiadomo teraz, co jest właściwie patryotyczne. Mowca uczynił wymówkę del. Wolfowi z powodu, że wyraził się o państwach bałkańskich w tonie tak lekceważącym; polemizował też z twierdzeniem del. Wolfa, jakoby Niemcy byli żywiołem, utrzymującym Państwo austryackie.

W dalszym ciągu swej mowy del. Kramarz wywodził, że należy prowadzić w Austryi inną politykę wewnętrzną, aby nie było w niej narodów uciskanych. Taka polityka wewnętrzna wleje inny duch w Państwo tak, że ze spokojem będziemy mogli spoglądać w przyszłość. Oczywiście, że Monarchia nie może pozwolić na wszystko, ale idzie o to, by broniła tylko interesów rzeczywistych, a nie urojonych.

Po przemowie del. Schöpfera, zabrał głos del. **Kozłowski** i polemizował z wywodami del. Langenhana. Mowca przytoczył głosy polityków z Rzeszy niemieckiej przeciw wywłaszczeniu i oświadczył, że jeśli wybitni mężowie niemieccy w sposób tak stanowczy przemawiają przeciw polityce pruskiej wobec Polaków, to nie można żądać od Polaków, aby milczeli. Mowca nie chce nazywać zarządzeń rządu pruskiego wobec Polaków właściwem mianem. Wyrazy nieparlamentarne są mowcy obce, a trudno w wyrazach parlamentarnych skwalifikować to, co dzieje się w polskich częściach Prus. Mowca opisywał dalej szczegółowo traktowanie Polaków przez rząd pruski, a wobec zarzutu Niemców, iż niepowinno się mieszać w sprawy wewnętrzne innego państwa, przypomniał, że w czasie wydania znanych rozporządzeń językowych dla Czech, wygłaszano w Niemczech gwałtowne mowy i rozwijano bardzo silną agitacyę.

Kwestya polska na podstawie aktu kongresu wiedeńskiego i traktatów międzynarodowych: rossyjsko-pruskiego, rossyjsko-austryackiego i austryacko-pruskiego w r. 1815 została uregulowana. Na akt ten król pruski złożył przysięgę. W wykonaniu tego traktatu wydano proklamacyę króla pruskiego w roku 1815, która wprawdzie podnosiła, że Polaków wcielą się do monarchii, jednakże zawierała także zdanie, że Polacy nie potrzebują wyrzec się swej narodowości. Teraz uprawnienie Polaków jest pogwałcone przez ustawy wyjątkowe. Mowca nie identyfikuje słów del. Langenhana z zapatrywaniami narodu niemieckiego, owszem, przeciw postępowaniu rządu pruskiego apeluje do narodu niemieckiego, do jego poczucia sprawiedliwości, apeluje zaś ponadto również przed forum Europy.

Po przemowie referenta del. **Bacquehema** przystąpiono do dyskusyi szczegółowej, w ciągu której zabrał głos del. **Masaryk** i wobec wywodów dr. Lea, oświadczył, że Polacy zrozumieją, jeśli Czesi są bardziej wstrzemięźliwi niż Polacy, zwłaszcza w chwili, gdy tu otwarcie się oświadcza, że tylko Niemcy i Madziarzy są żywiołami utrzymującymi Państwo, jak to twierdził delegat Wolf.

Po krótkiej dalszej dyskusyi przyjęto budżet Ministerstwa spraw zagranicznych i budżet marynarki.

Z Delegacyi węgierskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem Delegacyi węgierskiej, w ciągu dyskusyi nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych, złożył hr. **Berchtold** oświadczenie zgodne z swem oświadczeniem wypowiedzianem onegdaj na posiedzeniu plenarnem Delegacyi austryackiej. Mowca zapewnił, iż zamiarem Austro-Węgier jest utrzymanie z Serbią na wszystkich punktach stosunków przyjaznych. Wyraził też hr. Berchtold nadzieję, że Serbia uzna te zamiary. Co do żądania, abyśmy mogli z naszymi reprezentantami zagranicznymi bezpośrednio się porozumieć, jak to zezwala prawo międzynarodowe — mówił hr. Berchtold — to mam nadzieję, iż Serbia jak najrychlej spełni nasze żądanie.

Zatarg Serbii z Austro-Węgrami.

Serbia trwa dalej w niezrozumiałym swym uporze wobec tak uzasadnionych żądań Austro-Węgier. Na kogo liczy, niewiadomo. Mocarstwa nietylko trójprzymierza, lecz także trójporozumienia całkiem stanowczo oświadczyły rządowi serbskiemu, że tego przeciągania strony nie pochwalają i że Serbia na poparcie żadnego z nich liczyć nie może. Także poparcie ze strony Bułgaryi wobec oświadczeń polityków sofijskich jest co najmniej wątpliwe. Serbia zatem jest izolowana. Świadczyłoby to zaś o bardzo fałszywem tłumaczeniu idei *selfhelpu*, gdyby Serbia na własną tylko rękę doprowadzić chciała zatarg aż do punktu, w którym Austro-Węgry mimo tak szczerej i bezprzykładną poprostu wyrozumiałością zadokumentowanej chęci utrzymania pokoju ujrzałyby się wkońcu zmuszone sięgnąć do *ultima ratio*.

W kołach politycznych nie tracą nadziei, że Serbia jednak zrozumie, na co się naraża. W chwili obecnej idzie przedewszystkiem o brutalne zdeptanie prawa międzynarodowego wobec konsulów austro-węgierskich w Skoplje i Mitrowicy. Sprawa portu na wybrzeżu adryatyckiem i sprawa albańska pozostają chwilowo na planie dalszym. Owoż niepojętą byłoby rzeczą, dla czego Serbia, raz błąd popełniwszy, zamiast go naprawić, upierać się miała przy nim. Czyż przez przyznanie się do winy, przez wyjaśnienie, co właściwie dzieje się z konsulem Prohaską, przez umożliwienie mu porozumienia ze swym Rządem — byłyby w czemkolwiek narażone interesy Serbii, a choćby tylko jej powaga? Co do powagi, to raczej sam podkopuje ją rząd Pasicza, postępując w sposób w stosunkach międzynarodowych wprost niepraktykowany; co do interesów zaś Serbii — to chyba już w sporze aneksyjnym miała ona dostateczną sposobność przekonać się, na jakie naraża ją straty polityczne i ekonomiczne stanowisko nieprzychylne wobec potężnej sąsiadki.

Ważne narady.

Naji. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniu hr. Berchtolda, a następnie szefa sztabu generalnego gen. Schemuę.

Ambasador włoski u Najw. Dworu w Wiedniu ks. Avarna przybył do Budapesztu wczoraj i konferował z hr. Berchtoldem. Konferencya trwała czas dłuższy.

Wiadomości z Belgradu.

Do *Voss. Ztg.* donoszą z Belgradu, że sytuacya polityczna z każdym dniem bardziej się zaostrza. Rząd serbski nie jest wyłącznym panem sytuacyi, bo największy wpływ na politykę uzyskał korpus oficerski. W sprawie konsula Prohaski komenda w Prizrencie wprost odmówiła posłuszeństwa rządowi belgradzkiemu.

Podobnie brzmią informacye *Südsl. Corresp.* Donosi ona, że afera z konsulem Prohaską jest dla Pasicza bardzo przykra. Pasicz chciałby ją załatwić po myśli żądań Austro-Węgier, ale jest bezsilny wobec postawy władz wojskowych. Wszelkie urgensy pod adresem gen. Jankowicza pozostają bez skutku. Jankowicz oświadcza, że sprawa ta będzie dla niego aktualna dopiero po ukończeniu wojny.

W artykule wstępnym p. t. „Niezrozumiałe niedowierzanie" wiedeński organ urzędowy *Samouprava*, że koła kierujące w Austryi i Serbii dążą do utrzymania dyskusyi między „obu mocarstwami" w tonie rzeczowych argumentów. Rząd serbski nigdy nie miał zamiaru naruszać uczuć potężnego sąsiada i Serbia uznaje, że przyjazne stosunki z Austryą są jednym z głównych warunków pokoju. Monarchia musi jednak uznać, że rząd serbski opiera się na swoim narodzie i Austrya powinna podobnie przychylnie traktować lud serbski, jak i inne państwa bałkańskie. Wywołuje tedy zdziwienie fakt, że konieczny dla Serbii dostęp do Adryatyku natrafia na trudności ze strony Monarchii. Serbia dąży do zażegnania niebezpieczeństwa wojny z Austryą i nigdy nie zaryzykuje utraty sympatyi ze strony świata kulturalnego i Europy za okazaną jej przychylność.

Wkońcu *Samouprava* ostro atakuje te dzienniki serbskie, które wystąpiły przeciwko Osobie austryackiego Najd. Następcy Tronu.

Serbia izolowana.

Zeit donosi z Belgradu, że wczoraj tamtejszy poseł niemiecki uczynił u rządu serb-

---

12)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Delaine, który dotychczas zapatrywał się na Elżbietę, jak na osobę, której miły sposób bycia dowodzi raczej, niż ukrywa pewnej wrodzonej rezerwy. Delaine, który często zadawał sobie pytanie, jaką ona w gruncie była kobietą, postępował za nią od grupy do grupy w milczącem zdziwieniu. Pomiędzy tymi ludźmi, należącymi do prymitywnego życia przy ziemi i lady Merton, zdawało się jakby się nagle zawiązała intuicyjna sympatya, która go zbijała z tropu — czy wtedy, gdy rozmawiała z jakim dzierżawcą z Dakoty o wydłużonych członkach, zapadłych policzkach, wysuszonego przez letnie upały, srogie zimy i ciężką pracę, przybyłego z tamtej strony granicy z kieszeniami pełnemi pieniędzy, pochodzących z użytkowania łąk w republice, aby roztrwonić to wszystko w nowem przedsiębiorstwie; z jakimś młodym Anglikiem o szerokich ramionach, swoim rodakiem, albo Włochem lub Francuzem, z którymi gawędziła w ich własnym języku.

„Rezerwa" dobrej ziemi indyjskiej została właśnie przyznana kolonistom. Sala była przepełniona. Lecz Elżbieta nie była przestraszona nikim i niczem. Wysoki urzędnik, który ich oprowadzał, zwalniał kroku, chociaż miał wiele zajęcia tego poranku — wszystko to dla pięknych oczu kobiety — a gdy się rozłączali, medytował, w jaki sposób mógłby, nie uchybiając swoim zajęciom, przyłączyć się do goście na *tea party* lady Merton.

— Bezwątpienia, to bardzo interesujące — rzekł Delaine, gdy odchodzili.

Elżbieta byłaby zauważyła z pewnością pogardliwy i przesadny ton, z jakim wymawiał te słowa, gdyby nie myślała o czem innem. Ale po wyrazie jej twarzy widać było, że jest czemś całkowicie pochłoniona.

— Czy nie jest to n a d z w y c z a j n e?— rzekła spokojnie z oczami spuszczonemi do ziemi.

— A przecież ostatecznie widziano dużo emigracyi na świecie, odkąd on istnieje — zauważył Delaine nieco zniecierpliwiony.

Podniosła oczy.

— Och! ale nic coby było do tego podobne! Wiadomo, jak młode narody najechały Europę i zaludniły państwo Rzymskie. Ale ten peryod przekształcenia trwał długo. Jedna osoba, w ciągu swego życia, widziała tylko małą jego cząstkę. A tutaj, widzi się wszystko naraz! — wielką wędrówkę nowych narodów do nowej ojczyzny! Temu lat piędziesiąt: wilki, niedźwiedzie i bawoły — temu lat dziesięć: wielki ruch nie był jeszcze rozpoczęty — a teraz: każdego tygodnia nowe miasto! Nowy naród rozwija się na ziemi stanowczo, cicho, nikt go powstrzymać nie może, nikt nie może wiedzieć, co z tego wyniknie!

Elżbieta zatrzymała się nagle. Głos jej był rozrzewniony, drżał z lekka. Delaine skorzystał z jej wzruszenia.

— Czyż w tem właśnie nie jest cała kwestya? Co z tego wyniknie? Liczba i przestrzeń, to nie wszystko. Gdzie ostatecznie kres temu wszystkiemu?

Jeszcze cała podniecona i zaróżowiona popatrzyła i dodała cichym, łagodnym głosem, jakby mimowoli:

— *On to the bound of the waste — on to the City of God!*

Spojrzał na nią zdumiony.... Była to Elżbieta Merton, której nie znał wcale. Nigdy jej w tem świetle nie oglądał w ciągu jej zwykłej egzystencyi, jako kasztelanki angielskiej.

— Czy by się z pani zrobiła Kanadyjka? — spytał ironicznie.

— Nie, nie! — zawołała żywo, przywołując napowrót zimną krew. — Jestem tylko prostą spektatorką. Jesteśmy obecnie na dramacie; rozumiemy go daleko lepiej niż ci, którzy go przeżywają. Przynajmniej — dodała z wahaniem — spotkałam kogoś, co czuje tak samo.

— Kanadyjskiego przyjaciela pani?

Elżbieta głową skinęła na znak potwierdzenia.

— On to przeczuwa, marzy o tem! — rzekła z zapałem. I to go wyróżnia od wielu innych!... Ach! drogi panie, jakże czas leci! Muszę pana opuścić i zobaczyć co się z Filipem dzieje.

Delaine pozostał sam i bardzo niezadowolony. Przyjechał jako konkurent, aby przyspieszyć rozwiązanie sprawy i zastał kobietę zajętą zupełnie czem innem. Kanada wydawała się jakby miała zostać jego rywalką! Czy będzie mu kiedy wolno wyrazić swoje życzenia?

Czy można sobie wyobrazić coś bardziej nierozsądnego, odbierającego odwagę? Bardzo melancholijny, przewidywał, że to popołudnie spędzone w wagonie, w towarzystwie Kanadyjczyków, których nie znał, razem ze zwiedzaniem bydła rozmaitego rodzaju, będzie najnudniejszą w świecie pańszczyzną.

IV.

Punktualnie o trzeciej, na olbrzymim dworcu kolei w Winnipeg, na peronie koło wagonu lady Merton, panowało ogromne ożywienie w grupie złożonej z różnych ludzi: był tam prezydent sądu z Alberta, jeden z senatorów z Manitoba, bogaty handlarz drzewa z Kolumbii angielskiej, fabrykant z Toronto, właściciel fermy, która miano zwiedzać, dwie czy trzy damy, pomiędzy któremi młoda Angielka z pięknemi oczami, którą Filip Gaddesden raczył wyróżnić, nareszcie mężczyzna słusznego wzrostu, o ciemnej cerze z zapadniętymi policzkami, szerokiemi uszami i wydatnym podbródkiem, który został uroczyście zaprezentowany Elżbiecie przez Andersona: pan Feliks Mariette, członek parlamentu, należący zapewne do jakiegoś wyborczego kolegium w prowincyi Kwebeku.

Tych kilka osób zgromadzonych tutaj, same znakomitości w świecie kanadyjskim, a nawet i po za nim, przypatrywały się swojej gospodyni z rozbawioną życzliwością. Elżbieta rozesłała kilka listów, Anderson, dobrze znany w Winnipeg — jak o tem świadczyła gotowość gości — telefonował na wszystkie strony. I zaproszeni przez listy i telefon, wszyscy ci ludzie bardzo zajęci, przyjęli zaprosiny Elżbiety poprostu, przez pamięć o jej ojcu, a także dlatego, że było dobrze, aby cudzoziemcy zostali dokładnie poinformowani i zawieźli do swojej ojczyzny wyczerpujące poglądy o kraju, który przyjechali zobaczyć.

Co do lady Merton, która w Anglii nie byłaby zrobiła ani jednego kroku, aby szukać nowych znajomości, była tutaj główną osią, wokoło której wszystko się obracało, rozróżniając ze zdumiewającą szybkością co charakteryzowało każdego z jej gości, chodząc od jednego do drugiego, robiąc sobie przyjaciół i zmuszając Filipa, aby czynił to samo. Anderson, czując zapewne, że jest współobowiązany w urządzeniu i powodzeniu tej *party*, dopomagał jej bardzo czynnie.

Znalazł jednakże czas szepnąć do ucha Mariette, gdy wsiadali do wagonu:

— *Eh bien?*

— *Mais oui, très gracieuse* — odrzekł Mariette, wzruszając ramionami. Przychodząc tutaj nie miał innej myśli tylko, aby zrobić przyjemność Andersonowi. Co go obchodziła arystokratyczna Angielka ze swojemi pojęciami! Czem była dla niego i czem on był dla niej?

(Ciąg dalszy nastąpi).

rer. Powodem samobójstwa ma być zawiedziona miłość.

§ Śmierć przez przeduszenie drzewem. Z Rawy ruskiej donoszą nam: Marya Pawlukówna, służąca Jurka Skoropada z Kamionki Biszków, wiozła z lasu drzewo opałowe na wozie, zaprzęgniętym w parę koni. Z powodu złej drogi wóz się przewrócił i przygniótł Pawlukównę wskutek wskutek czego postradała życie na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Burmistrz defraudantem. Burmistrz miasta Kranichsfeldu, Scherff, a zarazem dyrektor Związku bankowego, znikł onegdaj ztamtąd, dopuściwszy się licznych oszustw, fałszerstw i sprzeniewierzeń.

* Dżuma. W okręgu czarnojarskim — jak donoszą z Astrachanu — stwierdzono wypadek dżumy.

* Z chłopca do posyłek lordem. W dobrach swoich Grantley Hall, w Yorkshire, zmarł, przeżywszy 80 lat, znany przemysłowiec angielski, lord Furness, właściciel licznych fabryk, parowców i kopalń. Był to prawdziwy typ *selfmademana* angielskiego, karyerę bowiem życiową zaczął jako chłopiec do posyłek w jednej z firm londyńskich. Podczas wybuchu wojny r. 1870—71 bawił z polecenia swojej firmy w Gothenburgu, w Szwecyi, posiadające już wówczas niewielki kapitał, kupił znaczny zapas mąki i wysłał go do Hamburga. Powtarzając kilkakrotnie tę operacyę, zarobił milion marek. Był to zaczątek olbrzymiego jego majątku. W uznaniu zasług na polu przemysłu uzyskał od króla Edwarda VII. tytuł lorda.

Bandyci na Jasnej Górze.

W sprawie oblężenia bandytów na Jasnej Górze nadchodzą jeszcze następujące szczegóły:

Komisarz pierwszego cyrkułu, otrzymawszy w południe zawiadomienie, że bandyci zamierzają napaść, w celu rabunku, na klasztor, wyruszył w otoczeniu agentów śledczych i policyantów na wały klasztorne. Za pomnikiem Kordeckiego, na chodniku, przylegającym do ołtarza zewnętrznego i baszt, policya spotkała młodego mężczyznę, który, zapytany o legitymacyę, rzucił się do ucieczki, strzelając w biegu do policyantów. Ścigany opodal wejścia klasztornego strzelał trzykrotnie w kierunku kroczącego z policyą szefa ochrony miejscowej, naczelnika pow. będzińskiego, bar. Mirbacha. Bandyta wpadł na kurytarz, przebiegł przez salę rycerską, zagroził rewolwerem furtyanowi przy drzwiach, prowadzących do klauzury, wbiegł do pokoju na I. piętrze i rzucił dwie bomby w kształcie podłużnych paczek, owiniętych w papier i obwiązanych sznurkiem. Obie bomby miały lonty. Jedna wybuchła, wyrywając nieco ziemi. Druga bomba padła pod mur.

Następnie bandyta wpadł na trzecie piętro i z baszty rozpoczął strzelaninę. Wkrótce otoczono cały klasztor pod murami potrójnym łańcuchem straży ziemskiej, piechoty i jazdy.

Od godz. 4 po południu, kiedy sprowadzone wojsko otoczyło Jasną Górę, Częstochowa wyglądała naprawdę na miasto oblężone. Na ulicach tłumy wzburzone i podniecone, huk wystrzałów nie milknął ani na chwilę. Strzelali bandyci i wojsko odpowiadało salwami.

Nikt na dziedzińcu pod wieżą nie śmiał się pokazać, gdyż jeden z bandytów usadowił się na pierwszym ganku wieży i strzelał tak, że kule więzły w asfalcie.

Gdy zmierzch nastał, strzały zaczęły padać rzadziej, wreszcie ustały. Wówczas zapytano się bandytów z dołu, czy chcą się poddać dobrowolnie?

— Żywcem nas nie weźmiecie — brzmiała odpowiedź — a nabojów wystarczy nam na długo!

Około godz. 6 oblęgająca bandytów policya postanowiła wziąć ich zapomocą odurzenia gazami. W tym celu zarządzono odpowiednie środki, ale wobec wielkich rozmiarów wieży, sposób ten okazał się bezskutecznym. Wobec tego wezwano straż ogniową, żeby strumieniem wody z sikawek spędziła bandytów z zajętego przez nich dogodnego stanowiska, a jednocześnie, aby po drabinach można się było dostać na dach gmachu, mieszczącego t. zw. pokoje królewskie, obok wieży, a z którego to dachu łatwiej się dostać na wieżę.

W nocy wzmocniono kordony wojskowe. Paulini O. Alfons i O. Romuald rozmawiali z bandytami, namawiając ich, aby uszanowali świątynię i poddali się dobrowolnie. Bandyci odpowiedzieli, że nie poddadzą się.

O godz. 6 nad ranem w poniedziałek podłożono pod bramę baszty, w której ukrył się Kozłowski, dynamit i wysadzono ją. Bezprzytomnego Kozłowskiego ujęto.

W przeniesionym do kostnicy trupie poznano bandytę Pawła Kozłowskiego. Oprócz wielkiej liczby ran szarpanych skutkiem wybuchu pyroksyliny, stwierdzono postrzał z broni ręcznej. Kula, ugodziwszy pod brodę, wyszła wierzchem głowy, z czego powstało mniemanie, że bandyta sam pozbawił się życia.

Znaleziono przy nim trzy paszporty, z tych jeden, wydany w Warszawie, browning, pistolet systemu „Parabellum" i 100 nabojów.

Kozłowski był oddawna poszukiwany przez policyę. W r. z. meldowany był w Częstochowie, w domu nr. 30 przy ul. Wieluńskiej, następnie w domu nr. 35 przy ul. Krakowskiej. Ostatnie jego miejsce zamieszkania dotychczas nie stwierdzone.

W Kozłowskim poznano bandytę, który o godz. 3 po południu, widząc przybyłą policyę, rzucił z okna kurytarza od strony wałów dwie bomby. Jedna z nich eksplodowała, nie wyrządzając szkody, druga nie wybuchła.

Przeor klasztoru Jasnogórskiego, O. Pius Weloński, skarżąc się na niewygodne łóżko, przeszedł na kanapę, stojącą we wnęce okna. Po kilku chwilach do pokoju wpadły pierwsze kule, dziurawiąc mur nad łóżkiem.

Sąsiednie mieszkanie ks. wizytatora klasztorów jest poważnie uszkodzone kulami.

Przed wieczorem — według innej informacyi — jeden z zakonników, O. Alfons, ze schodów, wiodących na trzecie piętro baszty, przemawiał do oblęganego, aby się poddał.

Bandyta Kozłowski oświadczył, że jest rewolucyonistą mścicielem i ma dość nabojów, aby przetrwać do poranka.

Następnego dnia rano dokonano rewizyi w baszcie i wieży. Prócz Kozłowskiego więcej bandytów nie znaleziono, skutkiem czego nastręcza się przypuszczenie, że w baszcie ukrywał się tylko jeden bandyta.

O godz. 10 rano cofnięto posterunki i otwarto bramy wiernym. Obecnie przywrócono stan normalny. Księża odprawiają nabożeństwa według codziennego regulaminu.

W nocy aresztowano w mieście kilkudziesięciu mężczyzn.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert popularny gal. Towarzystwa muzycznego). Wypełniając swą misyę kulturalno-społeczną gal. Towarzystwo muzyczne w roku bieżącym wprowadziło w życie koncerty popularne. Aby jednak spełniły one swe zadanie potrzeba, aby przedewszystkiem ceny miejsc były naprawdę niskie, a po drugie, by przez dobór programu przyciągnąć jak najliczniejszą i jak najróżnorodniejszą publiczność. Czy pod tym względem ceny ustanowione przez G. T. M. (2 kor. za miejsca pierwszorzędne, 1 kor. za drugorzędne) są odpowiedne, nad tem Wydział już chyba dokładnie się zastanowić musiał, że jednak taki ekskluzywny program, jak ten, który wybrano na pierwszy koncert, nie odpowiada celowi, zdaje mi się nie ulegać wątpliwości. Muzyka antyczna, mająca wartość głównie historyczną, nie interesuje tak bardzo ogółu i nie jest zdolną do ściągnięcia li zniejszych mas, a choćby wykonanie jej było jak najlepsze, nie zaciekawi tych, dla których koncerty popularne są właściwie przeznaczone. Pochwały za to godnem jest postanowienie poprzedzania koncertu, obejmującego rzeczy nam tak dalekie i nieznane, odczytem objaśniającym, a do starej muzyki polskiej trudno było o lepszego tłumacza, jak dr. Jachimecki, znany badacz naszych dziejów muzycznych, autor podstawowego dzieła „Wpływy włoskie w muzyce polskiej". Pod przewodnictwem takiego „cicerone" łatwiej wejść w labirynty budowane przez polifonistów polskich, odczuć wpływy ludowej pieśni u Gomółki, lub ocenić samorzutne próby wytworzenia własnego dramatycznego stylu u Pękiela. Wszyscy ci starzy, pyłem zapomnienia do niedawna okryci kompozytorowie, stają się nam bliżsi, sympatyczniejsi, gdy nam ich potrafi ktoś tak przybliżyć, jak pełen wymowy i znajomości rzeczy docent *Almae Matris* Jagiellońskiej.

Prócz Orlanda Lassa, który tylko wpływami swymi sięga w muzykę polską, program obejmował same utwory polskie, a więc jedno dzieło kameralne Szarzyńskiego, sonatę D-dur na 2 skrzypiec z fortepianem (w oryginale organy), Mielczewskiego aryę koncertową na bas z towarzyszeniem skrzypiec i wiolonczeli, Pękiela kantatę „Audite mortales", Gomółki psalm 22 „Boże mój, czemuś mnie opuścił" i Szamotulskiego motet „In Te Domine speravi". Prawie wszystkie te utwory były wykonane podczas uroczystości Chopinowskich, z całą jednak przyjemnością słuchało się ich po raz drugi.

Przedewszystkiem kantaty ks. Bartłomieja Pękiela, wicekapelmistrza kapeli królewskiej w Warszawie i organisty przy kościele św. Jana w drugiej połowie wieku XVII. Pierwszorzędny to talent kompozytorski, a jego kantata „Audite mortales" na 5 głosów solowych, chór z towarzyszeniem violini di gamba i violone (w przeróbce wiolonczela i organy) napisana gdzieś około 1650, pod względem inwencyi „wytrzymuje (jak słusznie zaznacza dr. Jachimecki w powołanem dziele) porównanie z niejednym ustępem z oper Monte verdiego lub kantatami Rossiego i Carissimiego..." Mojem zaś zdaniem nietylko „wytrzymuje", ale stanowczo przewyższa wszystkie te rzeczy większą naturalnością i impulsywnością inwencyjną, a swą siłą wyrazu potrafi przemówić nawet do nowoczesnego słuchacza, którego utworami starymi zająć bardzo trudno.

Nie potrafi tego już w tej mierze współczesny Pękielowi p. Marcin Mielczewski autor aryi basowej „Deus, in nomine Tuo". Znawca odkryć może w niej niejedno piękne, silne miejsce a jednak czuje się, że to tylko piękno archaiczne, tak samo jak w momencie kompozytora Jego Król. Mości Zygmunta Augusta, p. Wacława z Szamotuł Szamotulskiego, „in Te Domine speravi", wydanym r. 1554 w Norymberdze.

Sonata S. Szarzyńskiego należy do białych kruków jako pomnik dawnej muzyki komnatowej. Poliński w „Dziejach muzyki polskiej" powiada, że pod tą sonatę podpisaćby się mógł sam wielki Bach „tak jest bachowska, lubo przedbachowska" i naprawdę jest tam tyle Bacha, że trudno uniknąć podejrzenia o mistyfikacyę.

Psalmy pokutne Orlanda Lassa należą do arcydzieł starej muzyki. Wydane 1584 (manuskrypt ze ślicznemi miniaturami znajduje się w Monachium) obejmują 7 psalmów Dawidowych (6, 32, 38, 51, 102, 130, 143), które stosownie do swej treści przeprowadzone są 2-, 3-, 4- lub 5-głosowo — końcowy ustęp zawsze 6-głosowo. Potężne w koncepcyi i inwencyi dzieło, godne stanąć obok Mszy Marcellańskiej Palestriny usprawiedliwia sąd współczesnych zamknięty w znanym dystychu *„Hic ille est Lassus, lassum qui recreat orbem, discordemque sua copulat harmonia"*.

Do wykonania zaproszono najlepsze siły naszego miasta. Sola w kantacie wykonali pp. Sieradzka, Szczurkowska, Ptaszyńska, Jankiewicz i Niżankowski. Ten ostatni odśpiewał nadto aryę Mielczewskiego. To też wszystko brzmiało pięknie, polifonia wyszła wyraźnie, a drobne usterki odnoszą się tylko do nieuzasadnionych czasem akcentów głosów chwalnych męskich (np. w Szamotulskim). Sonatę Szarzyńskiego odegrał prof. Wolfsthal ze swoim utalentowanym uczniem Trzecieskim (stremowanym swym pierwszym występem), a wcale licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała żywo wykonawców i dyrektora Sołtysa, który zadał sobie tyle trudu, wykazując znaczne zainteresowanie się starą muzyką.

Z ciekawością oczekujemy drugiego koncertu popularnego.

E. Walter.

Rocznik szkolnictwa przemysłowego i popierania przemysłu techniczno-przemysłowego w Austryi. Wskutek polecenia Ministerstwa robót publicznych wydało c. k. Wydawnictwo książek szkolnych w Wiedniu „Rocznik szkolnictwa przemysłowego i popierania przemysłu techniczno-gospodarczego w Austryi" („Jahrbuch des gewerblichen Unterrichtswesens und der technisch-wirtschaftlichen Gewerbeförderung in Oesterreich") na rok szkolny 1912 3.

Rocznik ten daje dokładny przegląd szkolnictwa przemysłowego nadzoru i naczelnego kierownictwa tego, dalej ogólny zarys organizacyi, oraz zasady administracyi tego szkolnictwa, zawiera opis wszystkich państwowych i niepaństwowych przemysłowych zakładów naukowych i zatrudnionych w nich sił nauczycielskich, a w końcu wyjaśnienia organizacyi, zasad administracyi i środków będących do dyspozycyi celem popierania przemysłu pod względem technicznym i gospodarczym. Cenę księgarską tego rocznika, obejmującego 24 arkuszy druku, ustalono na 10 kor. za egzemplarz oprawny w płótno angielskie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, 20 listopada: Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin J. I. Kraszewskiego. Rozpoczęnie: Odczyt Władysława Mickiewicza; za kończy „Miód kasztelański", komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego z Józefem Chmielińskim w roli Jacka Sołoduchy. — Abonament nr. 11. — We czwartek 21 listopada „Tosca", opera; gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W piątek, 22 listopada po raz pierwszy (nowość) „Dobrze skrojony frak", krotochwila w 4 aktach Gabryela Drogeleyego. Abonament Nr. 12. — W sobotę, 23 listopada o godzinie 3·30 po południu dla młodzieży szkolnej „Jerzy Dandiu" czyli „Mąż pognębiony", komedya. Zakończy: „Małżeństwo z musu", komedya Moliera. — W sobotę, 23 listopada o godz. 7·30 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 3·30 po południu „Krysia leśniczanka", operetka. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 7·30 wieczorem „Kuglarz", opera. Rozpoczęcie po raz 3-ci „Wesele w Ojcowie", balet w 1 akcie. — W poniedziałek, 25 listopada, „Dobrze skrojony frak", krotochwila. — We wtorek, 26 listopada, wyjątkowo o godz. 3·30 po południu na dochód Szkoły ludowej im. Jul. Słowackiego „Wawrzyny", dramat w 3 aktach Leopolda Staffa. — We wtorek, 26 listopada, o godzinie 7·30 wieczorem „Noc w Wenecyi", operetka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 21 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August". Cz. II. „Złote Więzy", napisał Lucyan Rydel. — W piątek, 22 listopada, teatr zamknięty. — W sobotę, 23 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat w 5 aktach napisał Lucyan Rydel. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 3·30 po południu „Kolega Crampton", komedya. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 7·30 wieczorem, Trylogia p. t. „Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat w 5 aktach, napisał Lucyan Rydel. — W poniedziałek, 25 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat. — We wtorek, 26 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August" Część III. „Ostatni", dramat. — We środę, 27 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat. — We czwartek, 28 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat.

Sprawy miejskie.

(Drugie uchwały. — Prezenta na gr. kat. probostwo. — Bezpłatne odczyty. — Zupa rumfordzka. — Sprzedaż drzewa z lasów miejskich. — Sprawy budowlane. — Drobne sprawy. — Pożyczka z miejskiego funduszu przemysłowego. — Reorganizacya etatu manipulacyjnego magistratu. — Dodatek drożyźniany dla funkcyonaryuszów Zakładów elektrycznych. — Przyjęcie do związku gminy).

Prezydyum miejskie, spełniając funkcye przysługujące Radzie miejskiej, powzięło na posiedzeniu dnia 16 b. m. następujące uchwały:

Powzięto drugie uchwały w sprawie nabycia od p. Ferdynanda Kesslera skrawka gruntu na rozszerzenie ulicy Blacharskiej; w sprawie sprzedaży pp. Michałowi i Agnieszce Hawlingom 22 sążni gruntu miejskiego z ulicy Szeptyckich i w sprawie odstąpienia ścieżki od ulicy Gipsowej właścicielom gruntów sąsiednich.

Nadało prezentę na gr. kat. probostwo w Sichowie ks. Eugeniuszowi Dutkiewiczowi.

Zezwoliło komitetowi pracy kobiet na urządzenie w salach 8 szkół miejskich bezpłatnych odczytów dla kobiet z dziedziny pedagogiki, hygieny, gospodarstwa, historyi.

Wyasygnowano do rozdziału między miejską kuchnię ludową, Zakład Brata Alberta, Dom ubogich i izraelicką kuchnię ubogich 7000 kor. na rozdawnictwo 600 porcyj zupy rumfordzkiej dziennie w czasie od 16 grudnia do 15 marca.

Uchwalono sprzedać z lasów w Pniatynie p. Józefowi Weinsteinowi 221½ stosów 4-ro metrowych rozmiarów drzewa po 21 kor. 50 hal. stos, a z lasów w Bryńcach zagórnych Izakowi Getrochowi 541½ stosów drzewa bukowego i grabowego i 43½ stosów krągłych po 32 kor. za stos łupany, a po 21 kor. za krągły.

Udzielono Henrykowi Bardowi koncesyi na budowę 4-piętrowego domu przy ul. Słowackiego 2.

Zezwolono Zygmuntowi Lewakowskiemu na utworzenie nowej, 16 metrów szerokiej ulicy bocznej od ul. Zielonej.

Udzielono Janowi Sienkiewiczowi i tow. konsensu na skanalizowanie realności przy ul. Piasta i uwolniono ich od opłaty połowy należytości kanałowej.

Uwolniono stow. rękodz. „Gwiazda" od opłaty wpisowego 587 kor. 16 hal., a Stanisława Deca od opłaty wpisowego 144 kor. 13 hal.

Odmówiono prośbie Sary Kalisch o uwolnienie jej od opłaty należytości za skład materyałów budowlanych.

Nie uwzględniono rekursu Anzelma Spiegla i Kasiela Menkesa w sprawie wewnętrznych przeróbek w ich realności i nieuwzględniono rekursu Edwarda Pietrzyckiego przeciw odmowie zatwierdzenia planu na przerobienie 3 ubikacyj piwnicznych na mieszkania.

Uchwalono urządzić wagę pomostową na stacyi kolejowej Lwów-rzeźnia kosztem około 10.000 kor.

Wymierzono właścicielowi kawiarni „Reklama" ryczałt 10 koron miesięcznie za kapelę tytułem opłaty na cele dobroczynne, a p. Antoninie Jankowskiej, właścicielce restauracyi na Placu Powystawowym, zniżono taksę opłatę ze 150 koron na 100 koron za ubiegły sezon letni.

Udzielono z miejskiego funduszu przemysłowego jednej pożyczki właścicielowi drukarni, a z funduszu przemysłowego dla izraelitów pożyczki majstrowi lakiernikowi.

Zniesiono zasadniczo etat kancelaryjny z tem, że 19 dyetaryuszy ukwalifikowanych ma jeszcze prawo awansu w tym etacie i kreowano 2 posady star. kancelistów w XI.

kl. rangi, zarazem powiększono etat manipulacyjny o dwie posady w VIII. klasie rangi, jedną w IX. klasie rangi, jedną w X. klasie rangi, dwie w XI. klasie rangi i o jednego praktykanta manipulacyjnego przy równoczesnem zwinięciu 9 posad dyetaryuszy. W końcu zmieniono kategorye płac dyetaryuszów.

Uchwalono przyznać za rok 1912 jednorazowy dodatek drożyźniany funkcyonaryuszom miejskich zakładów elektrycznych, żonatym 60 koron, bezżennym 40 koron.

Przyjęto do związku gminy Maurycego Geista, prokurzystę prywatnego; Marcelego Gąsiorowskiego, majstra tapicerskiego; Wojciecha Pieczonkę, em. sługę kolejowego; Ferdynanda Güttlera, kupca; Mojżesza Hersza Steina, kupca; Piotra Wolańskiego, woźnego sądowego; Jana Szczurowskiego, dozorcę domu; Filipa Romaniszyna, krawca i Jana Soleckiego, em. konduktora kolejowego, a odmówiono przyjęcia do związku gminy: Gabryelowi Grundmanowi, czeladnikowi kotlarskiemu i Julianowi Łukaszkiewiczowi, czeladnikowi rękawiczniczemu; wreszcie udzielono przyrzeczenia przyjęcia do związku gminy Karolowi Józefowi Czynarowi, maszyniście kolejowemu.

Zapomniany korespondent »Gońca Polskiego«.

Obok wiernego i wypróbowanego przyjaciela genialnego Juliana Klaczki — a cały ogół piszący wie z góry, że mam tu na myśli Stanisława hr. Tarnowskiego — od lat kilku szerzy w Polsce kult tego wielkiego a tak przez ogół mało znanego pisarza, Ferdynand Hoesick.

Dziwne bo też i w literaturze na prawdę wyjątkowe stanowisko przypadło Klaczce w udziale. Umysł niezwykły, przebywający stale w górnych, podniebnych regionach, nie mający nic wspólnego z przyziemną prozą i szarzyzną, wystrzegał się nawet choćby cienia reklamy lub zabiegów o popularność; w krakowskiej jego pracowni, w której Klaczko tyle napisał i przemyślał, zasiadało na poufną gawędę najbliższe kółko przyjaciół, a nierzadko, nawet ludzie, zachwycający się jednem lub drugiem genialnem zaiste dziełem świetnego stylisty i głębokiego myśliciela, nie przypuszczali, iż on żyje i pracuje tuż obok nich, w tym starym grodzie u stóp Wawelu i wieży Maryackiej rozsiadłym. Jeszcze inni na ślepo wierzyli w wielkość Klaczki, stając się echem opinij tego najbliższego zaufanego gronka, wreszcie cały ogół t. zw. „zjadaczy chleba" przewalał się obok niego, głuchy i obojętny na piękno jego dzieł.

Klaczki-emigranta, z pierwszej epoki życia, przyszłego autora Wieczorów florenckich i współpracownika *Wiadomości polskich* nie znano zupełnie. Stanisław hr. Tarnowski w swej dwutomowej biografii zgasłego przyjaciela przyznawał, że są w niej „ogromne braki", a chyba on był najbardziej powołany do skreślenia pełnego obrazu duchowego męża, który polskiej i francuskiej literatury stał się chlubą i zaszczytem.

Niestety Julian Klaczko nawet wobec najbliższych swoich nie zwierzał się z przebytych osobistych przejść i przebrzmiałych dawno uczuć, bezimienne zaś współpracownictwo w czasopismach peryodycznych, aczkolwiek genialny pisarz rozsiewał w tych korespondencyach z emigracyi i artykulikach literackich najautentyczniejsze perły z gestem miliardera amerykańskiego, na długie lata pozostać musiało, dla wielbicieli jego nawet, zamkniętą szczelnie księgą.

Mógł je wydobyć na światło dzienne i podać do wiadomości biografów Klaczki szczęśliwy traf; skoro tego brakło, przypadkowość zastąpić musiała sumienna, pedantyczna szperanina po butwiejących foliałach prasy codziennej z przed pół wieku, drugiego wielbiciela Klaczki — Ferdynanda Hoesicka.

Autor Wieczorów florenckich, niedoszły niestety profesor literatury polskiej w Jagiellońskiej Uczelni w Krakowie, przelotny radca Dworu u boku Beusta w Wiedniu, był w latach 1850—1851 paryskim korespondentem poznańskiego *Gońca Polskiego*. Korespondentem bezimiennym, bardzo ostrym w sądach o najbliższych w przyszłości przyjaciołach politycznych i krakowskim *Czasie* — cóż więc naturalniejszego, że w dobie zrównoważenia przemilczał o *Sturm und Drang* epoce swojego emigracyjnego żywota; że demokrata, omamiony zwodniczymi promieniami „wiosny ludów", że korespondent-emigrant, będący echem i odbiciem emigracyjnego życia, jego wad i zalet, śmiesznostek, prywaty i poświęcenia bez granic, otrząsnąwszy się — po przebyciu doświadczeń i rozmyślań — z naleciałości nie mających nic wspólnego z jego wzniosłym umysłem i głęboką wiedzą, rad zapominał o dwoistości swojej epoki z 1850—1851 roku, kiedy to dawny Klaczko staczał bolesne walki z sobowtórem, już jakby z innej ulepionym gliny.

Zwyciężyły wreszcie rozumowania, w nocach bezsennych przemyślane, nad błyskotliwością liberalnych haseł 1848 r. i powstał, szczęściem dla polskiej literatury i kultury — nowy Klaczko.

Dawnego — jak już wzmiankowaliśmy — wydobył z pyłu zapomnienia Ferdynand Hoesick. Uczynił dobrze i trafnie, za co mu się też należy prawdziwa i rzetelna wdzięczność; wolno było bowiem autorowi Wieczorów florenckich przekreślić działalność korespondenta *Gońca Polskiego*, nie wolno jednak było biografom genialnego pisarza nie zabiegać o przekazanie następującym po nich pokoleniom pełnej duchowej i twórczej sylwetki znakomitego publicysty i uczonego.

Ferdynand Hoesick zadał sobie trudu nie mało: komplety nieuszkodzone *Gońca Polskiego* należą do prawdziwych unikatów; wypadało szperać w poznańskiem Towarzystwie przyjaciół nauk, w Rapperswylu i w paryskiej Bibliotece polskiej, trzeba było skrupulatnie przewertować cały zawarty w nich materyał, przeczytać z uwagą wszystkie artykuły przygodne, literackie i korespondencye, by po właściwym Klaczce stylu, z używanych przezeń wyrazów, form i zwrotów, ustalić ich autorstwo, oddzielić rzeczy wątpliwe od stwierdzonych niezbicie i wydać wreszcie tak bardzo piękny i wartościowy tom, jak „Juliana Klaczki: Zapomniane pisma polskie (1850—1866)".

Komplementy wyż wspomniane nie są bynajmniej zdawkową monetą; bez ich użycia obejść się trudno, mówiąc o wielkim pisarzu. Wypływają one z głębokiego przeświadczenia, listy te bowiem paryskie służyć mogą i dzisiaj — po tylu latach ewolucyi stylu i formy — jako idealny wprost wzór dla współczesnej plejady korespondentów pism polskich.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

OSTATNIA POCZTA.

= Turecki ambasador u Najw. Dworu Hilmi basza zjawił się wczoraj — jak z Wiednia donoszą — w Ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie go w zastępstwie bawiącego w Budapeszcie hr. Berchtolda przyjął szef gabinetu P. Ministra, hr. Szapary.

= Ambasador Rzeszy niemieckiej u Najw. Dworu Tschirschky-Bögendorff wyjechał wczoraj po południu z Wiednia do Budapesztu.

= Z Budapesztu donoszą: Sprawa podoficerów była onegdaj przedmiotem konferencyj obustronnych PP. Ministrów obrony krajowej i skarbu, gen. Georgiego i Hazaia, Zaleskiego i Teleszkyego.

= Z powodu wypadków cholery w Konstantynopolu i okolicy ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło dozór podróżnych i towarów, przybywających z Turcyi europejskiej.

= W angielskiej Izbie gmin Keir Hardie (partya robotnicza) zapytał, czy rząd posiada informacye, jakoby Austro-Węgry wystosowały do Serbii ultimatum.

Premier Asquith odpowiedział, że takich informacyj nie posiada.

Na dalsze zapytanie jednego z posłów, czy rząd jest poinformowany, iż rezerwiści niemieccy, mieszkający w Anglii, zostali powiadomieni, iż mogą każdej chwili otrzymać rozkaz wyjechania w przeciągu 24 godzin do Niemiec, Asquith odpowiedział, że nie otrzymał żadnych wiadomości, na podstawie których mógłby tę pogłoskę potwierdzić.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 20 listopada. Na dzisiejsze posiedzenie Delegacyi austryackiej przybył powołany w miejsce hr. Walterskirchena del. dr. Mieszek Tchorznicki. Delegacya obraduje nad kredytami bośniackimi. Po sprawozdawcy del. Koroscu del. Choc występował za tem, aby sprawę konsula Prohaski odstąpić sądowi rozjemczemu w Hadze.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos szef sekcyi Macchio i w imieniu nieobecnego P. Ministra spraw zagranicznych oświadczył, że wczoraj wieczorem nadszedł telegram od naszego poselstwa w Belgradzie, donoszący, iż rząd serbski zgodził się na zamierzone przez Austryę wysłanie urzędnika Ministerstwa spraw zagranicznych do Prizrenu, celem zbadania całej sprawy. To umożliwi przywrócenie komunikacyi z konsulem i prawdopodobnie znajdzie się podstawa do przedmiotowego traktowania całej sprawy.

Budapeszt, 20 listopada. Na plenarnem posiedzeniu Delegacyi węgierskiej del. Nagy wniósł interpelacyę w sprawie konsula Prohaski. Interpelacya ta będzie przedmiotem obrad na końcu posiedzenia.

Delegacya przeszła do obrad nad zamknięciami rachunkowemi.

Kraków, 20 listopada. Wybuchł tu strajk pomocników litograficznych, żądających polepszenia płacy. Rokowania w toku.

Poznań, 20 listopada. *(Tel. pryw.).* Dzienniki donoszą, że w wielu miejscowościach na prowincyi lud polski postanowił wypowiedzieć gremialnie pracę w majątkach niemieckich z dniem 1 stycznia r. p., a od 1 kwietnia zupełnie ją porzucić. Akcya ta jest odpowiedzią na wywłaszczenie. Lud sądzi, że gdy właścicielom niemieckim zabraknie robotników, majątki ich pójdą na własność komisyi kolonizacyjnej, a komisya, mając podostatkiem ziemi niemieckiej, nie będzie wywłaszczała polskiej.

Warszawa, 20 listopada. *(Tel. pr.)* We wsi Tupadły, kolonii pod Drobinem, w gubernii płockiej, dokonano zbrodni. Do mieszkania pewnej włościanki, która mieszkała z córką, zakradli się zbrodniarze, zwabieni wiadomością, że kobiety odebrały kilkaset rubli z Ameryki, a nie znalazłszy pieniędzy, udusili obie kobiety.

Petersburg, 20 listopada. *(Tel. pryw.)* *Birż. Wied.* donoszą, że ministerstwo oświaty zapytało się rektora Uniwersytetu warszawskiego o zdanie w sprawie przeniesienia dwu wydziałów z Warszawy do Saratowa.

Petersburg, 20 listopada. *(Tel. pryw.).* Według dotychczasowych obliczeń, zresztą niewątpliwie jeszcze niezupełnych, siła liczebna frakcyj w IV. Dumie będzie następująca: socyalistów będzie 14, trudowików 15, kadetów 65, postępowców 40, Polaków 15, muzułmanów 5, październikowców 90, z grupy Krupieńskiego (imperyalistów) 30, nacyonalistów 100, ze skrajnej prawicy około 70. O jakich 10 mandatach niema jeszcze dokładnych wiadomości.

Co do Rady państwa, to tak samo jak w Dumie, centrum będzie ogromnie osłabione na rzecz grup skrajnych. Tak zw. grupa Neudhardta prawdopodobnie będzie rozstrzygała zarówno w plenum, jak w komisyach.

Piotrków, 20 listopada. *(Tel. pryw.)* Wczoraj na salę sądową wprowadzono oskarżonych: Macocha, Starczewskiego i Macochową. Czwarty oskarżony Pertkiewicz ma przybyć dziś, piątemu Cyganowskiemu pozwolono jako choremu nie uczestniczyć w rozprawie. Macoch wniósł szereg nowych podań. Prosi między innemi o zupełne ułaskawienie, lub skazanie na pokutę klasztorną. Prośbę tę uzasadnia tem, że jest szereg wolnych miejsc w klasztorach gubernii piotrkowskiej. Dalej prosi o zakucie go w kajdany, bo miewa wizye i boi się, że jedna z tych wizyj mogłaby go unieść. W innem podaniu nazywa kłamstwem wszystko, co zeznał odnośnie do Macochowej. Utrzymuje, że zamordował Wacława za namową Heleny. Przyjechawszy do Warszawy niezwłocznie oddał jej obrączkę, zdjętą z palca zamordowanego, jako dowód spełnienia jej woli. — Usposobienie Macocha dla Heleny zmieniło się, odkąd dowiedział się o jej sympatyi do Żebrowskiego.

Piotrków, 20 listopada. *(Tel. pryw.).* Pod Rozprzą, w pow. piotrkowskim, niedaleko stacyi kolejowej kilku bandytów napadło na wóz z podróżnymi. Strzałami jednego z nich ciężko zranili, poczem zrabowali 100 rubli i uciekli.

W lesie pod Krośniewicami, w pow. kutnowskim, grasuje banda, która napada na przejezdnych i rabuje im pieniądze.

Londyn, 20 listopada. Izba gmin przyjęła 322 głosami przeciw 206 wniosek kanclerza Lloyd George'a o zamknięcie dyskusyi. Nową rezolucyę finansową do homerule przyjęto wśród oklasków z ław ministeryalnych 308 głosami przeciw 206.

Rochefort, 20 listopada. Więźniowie w tut. więzieniu zbuntowali się, zastrzelili starszego strażnika, a żonie jego brzytwą poderznęli gardło; prócz tego zabito jeszcze jednego strażnika i dwu więźniów. Zranieni zostali dwaj oficerowie, jeden kapral i jeden żołnierz marynarki. Więźniowie zabarykadowali się.

Na Bałkanach.

Belgrad, 20 listopada. Austro-węg. poseł Ugron poczynił wczoraj u premiera Pasicza w ostrym tonie stanowcze przedstawienia z powodu postępowania serbskich władz wojskowych względem konsulów austro-węgierskich w obszarze zajętym przez wojska serbskie. Pasicz wskutek energicznej tej interwencyi wczoraj zawiadomił posła Ugrona, że serbskie władze wojskowe nie robią trudności w wysłaniu urzędnika wydelegowanego przez austr.-węg. Ministerstwo do Prizrenu celem wyjaśnienia sprawy konsula Prohaski.

Wiedeń, 20 listopada. Do *Polit. Corr.* donoszą z Belgradu: Ponieważ konsulat austro-węgierski w Prizrenie ma sobie powierzoną także obronę obywateli niemieckich i włoskich, przeto przez odcięcie konsula od znoszenia się ze swym rządem także interesy Niemiec i Włoch doznały ujmy. Z tego powodu rządy niemiecki i włoski były zniewolone poczynić w tej sprawie przedstawienia u rządu serbskiego.

Belgrad, 20 listopada. Skutkiem burzy połączenie telegraficzne między Skopljem a Prilepem przerwane. Tem się tłumaczy brak doniesień o kapitulacyi armii tureckiej pod Monastyrem.

Belgrad, 20 listopada. Komunikat urzędowy donosi, że na propozycyę mocarstw co do pośrednictwa pokojowego między Serbią a Turcyą, rząd serbski odpowiedział, że wobec tego, iż Turcya bezpośrednio rokuje z państwami bałkańskiemi, pośrednictwo mocarstw jest zbyteczne.

Konstantynopol, 20 listopada. Rossyjska kanonierka „Kubanec" zawinęła do Złotego Rogu i stanęła na kotwicy przed gmachem greckiego patryarchatu.

Konstantynopol, 20 listopada. Telegram komendanta floty tureckiej z Bujuk-Czekmedże z d. 17 b. m. donosi o ostrzeliwanie bateryj nieprzyjacielskich i zniszczeniu dwu bateryj bułgarskich. Granaty pancerników wznieciły pożar w kilku wioskach. Papas Burgas częściowo zostało zniszczone. Nieprzyjaciel chciał ustawić artyleryę w Tasztepe, ale szańce, jakie usypał, zniszczono.

Konstantynopol, 20 listopada. Wiadomość o zwycięstwie Turków na linii Czataledży ogłosił wczoraj dziennik urzędowy w nadzwyczajnem wydaniu. Wywołała ona wielką radość wśród ludności tureckiej.

Konstantynopol, 20 listopada. Wielki wezyr wczoraj przed południem konferował z ambasadorem rossyjskim Giersem, a następnie z ministrem spraw zagranicznych Noradungianem. Jeden z dzienników półurzędowych zaprzecza pogłosce o gromadzeniu wojsk rossyjskich nad granicą turecką. Sazonow w rozmowie z ambasadorem tureckim zwrócił tylko uwagę na położenie we wschodniej Anatolii i radził Turcyi, aby wobec zawikłań teraźniejszych unikała wyłonienia się kwestyi anatolskiej.

Konstantynopol, 20 listopada. Jeden krążownik angielski zawinął do Aleksandretty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 listopada 1912. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30 Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 613·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 800·—, Akcye Anglobanku 319 25 Akcye Unionbanku 579·—, Akcye Länderbanku 488·—, Akcye Bankvereinu 503·—, Akcye Bodencredit 1180·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 638·—, Akcye kolei państwowych 689·50, Akcye kolei Południowej 104·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4800·— Akcye kolei czerniowieckiej 508·—, Akcye Alpiny 995·—, Akcye Rima Muranyi 712·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3364·—, Akcye Fabryki broni 1043 50, Akcye Tureckie tytoniowe 290·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 744·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 84 65, Austryacka Renta koronowa 84 75, Węgierska Renta koronowa 84 55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83 15, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 86 50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 93 05, 5-prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 85 25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 93 73, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 83 75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 86·—, Losy tureckie 213·—, Marki 118 10, Rubel 254 25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·50, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 762·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 83 90 Galicyjski Bank ziemski —·—, Powszechny Bank depozytowy 522·—, Bułgary —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

skiego przedstawienie w tym duchu, że Niemcy wprawdzie nie myślą mieszać się w konflikt austryacko-serbski, że jednakże, jak to było w roku 1909, tak i obecnie Niemcy pozostaną wiernym sojusznikiem Austro-Węgier. Pasicz odpowiedział na to, że rząd serbski potrzebuje jeszcze nieco czasu, aby całkiem spokojnie rozważyć odpowiedź, jakiej ma udzielić.

Rzymska *Tribuna* donosi, że wśród reprezentantów wielkich mocarstw panuje powszechne niezadowolenie z powodu zachowania się Serbów w miastach tureckich, przez nich zajętych. Władze serbskie szykanują wszystkich wogóle konsulów obcych i nie pozwalają im wysyłać korespondencyj szyfrowanych do ich rządów. *Tribuna* wyraża nadzieję, że rząd serbski zmieni swe postępowanie.

Dzienniki paryskie wzywają Serbię, by wobec onegdajszej mowy hr. Berchtolda zaniechała oporu, a jej mężowie stanu w wywiadach byli bardziej ostrożni.

Petit Parisien w wywiadzie donosi, że Pasicz sytuacyę o tyle oznacza zmienioną, iż zastępcy Włoch i Niemiec zawiadomili go o poparciu, jakiego ich mocarstwa udzielają Austryi. Co z tego wyniknie, okażą najbliższe dni.

Echo de Paris wywodzi, że w francuskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż sprawa serbska musi być tak rozstrzygnięta, aby nie wywołać zatargu, który narażałby na szwank pokój europejski. Pismo to wyraża zdanie, że politycy państw bałkańskich powinni słuchać napomnień rossyjskich.

W Paryżu są przekonani, że rokowania między Serbią a Austryą będą się jeszcze dalej toczyły.

Figaro omawia oświadczenie hr. Berchtolda i przestrzega Serbów, że przez swe nieprzejednane stanowisko utracą sympatye Europy i nic nie zyskają.

Także prasa angielska zajmuje nieprzychylne wobec Serbii stanowisko.

Westminster Gaz. potępia zachowanie się Serbii wobec konsula austro-węgierskiego, Prohaski. Z uznaniem podnosi cytowane pismo pojednawczy ton, z jakim hr. Berchtold traktuje sprawę tego konsula i stwierdza, że Austro-Węgry trzymają się spokojnie planu odroczenia ugody ze Związkim bałkańskim aż do ukończenia wojny. Pismo to zaznacza dalej, że oświadczenie hr. Berchtolda na korzyść autonomii Albanii jest rzeczą roztropną i uczynione zostało w interesie państw bałkańskich. Serbia powinna zadowolić się dobrem połączeniem kolejowem do portu neutralnego.

Korespondent belgradzki *Tempsa* donosi, że także poseł rumuński zawiadomił Pasicza, iż rząd rumuński przyłącza się w zupełności do stanowiska Austro-Węgier.

Stanowisko Rossyi.

Now. Wrem. doniosło, że między posłem rossyjskim w Belgradzie, Hartwigiem, a min. Sazonowem powstały poważne różnice na tle stosunku Rossyi do Serbii. Mianowicie Hartwig pragnął rzekomo, by Rossya czynnie poparła Serbię, Sazonow był temu przeciwny.

Petersburska Ag. tel. oświadcza w odpowiedzi na tę rewelacyę: Doniesienia o różnicach zdań między Sazonowem a przedstawicielami Rossyi w Wiedniu, Konstantynopolu, Belgradzie, są czczym wymysłem.

Sprawa konsula Prohaski.

Wczoraj w kuloarach Delegacyi w Budapeszcie obiegały najrozmaitsze pogłoski co do konsula Prohaski. Według jednej pogłoski, Rząd austro-węgierski postawił już *ultimatum*, wedle innej wersyi konsul już nie żyje, wedle znowu innej Rząd został powiadomiony, że Serbowie więżą konsula Prohaskę.

Z Belgradu nadejść miała prywatna wiadomość, jakoby konsul Prohaska już znajdował się w drodze do Skoplje.

Zeit donosi, że onegdaj nadeszła pierwsza wiadomość od konsula Prohaski, na widokówce, nadanej pod adresem Ministerstwa spraw zagranicznych. Hr. Berchtold, zapytany, czy to prawda, miał potwierdzić wiadomość. Na widokówce Prohaska donosi krótko, że żyje i ma się jak najlepiej.

Reichspost otrzymała od swego belgradzkiego korespondenta szereg wiadomości o scenach, jakie odegrały się przy wkroczeniu Serbów do Prizrentu. Do konsulatu austryackiego schroniło się wiele rodzin albańskich, które w ten sposób oddały się w opiekę Austryi, mającej, jak wiadomo, protektorat nad Albańczykami. Pomimo, że konsul ukazał się w oknie i zwrócił uwagę oficerów serbskich, że konsulat jest eksterytoryalny, zażądano otwarcia bram, grożąc w razie oporu rozpoczęciem kanonady. Konsul, w którego budynku znajdowało się wiele kobiet i dzieci, nie chcąc dopuścić do strzałów, kazał bramy otworzyć. Żołnierze serbscy wtargnęli do gmachu konsulatu i zaczęli mordować wszystkich, którzy wpadli im w ręce. Zwłoki wyrzucano na ulicę, gdzie pastwili się nad niemi inni żołnierze. Gdy konsul sprzeciwił się otwarciu drzwi swego biura, wyważono je, przyczem konsula raniono bagnetem. Co się z nim dalej stało, nie wiadomo. Archiwum konsulatu splondrowano i zrabowano.

Demarche Austro-Węgier.

Wien. Allg. Ztg. donosi, że poseł austro-węgierski w Belgradzie, Ugron, otrzymał rozkaz natychmiast poczynić poważne przedstawienia u rządu serbskiego w sprawie konsula Prohaski. Ta *demarche* nastąpić miała jeszcze w dniu wczorajszym, dotąd jednakże niema wiadomości, że nastąpiła. Dziennik twierdzi, że krok ten Ugrona nie będzie jeszcze miał charakteru *ultimatum*, że jednakże Austro-Węgry zażądają od Serbii zadośćuczynienia i wynagrodzenia.

W kołach dyplomatycznych w Wiedniu twierdzą podobno, że krok posła Ugrona w sprawie Prohaski nastąpił wczoraj po południu. Poseł Ugron zażądać miał odpowiedzi nie — jak pisma doniosły — w ciągu 3 dni, ale w ciągu 24 godzin, wobec tego odpowiedź musi nastąpić dziś, czyli, że dzień jutrzejszy byłby dniem krytycznym.

Dzienniki stwierdzają, że nie należy mieszać sprawy konsula Prohaski ze sprawą portu adryatyckiego; w tej ostatniej sprawie odpowiedź może nastąpić dopiero po powrocie króla Piotra do Belgradu. W każdym razie Serbia już jest poinformowana ze strony Austro-Węgier o tyle, że kwestya rozdziału łupu terytoryalnego będzie rozważana przez poszczególne wielkie mocarstwa ze stanowiska interesów każdego z tych państw.

Frankf. Ztg. tak przedstawia sytuacyę w artykule sytuacyjnym, datowanym z Wiednia: Nadszedł obecnie krytyczny moment, którego obawiano się od początku zawikłań bałkańskich, a który nie daje żadnej pewności co do tego, na jaką stronę waga losu się przechyli. Postępowanie Serbów wobec austryackiego konsula Prohaski oznacza już ostateczną granicę, do której posuwać się może małe państwo wobec swego wielkiego sąsiada. Austro-Węgry nie mogą dłużej zwlekać i muszą uczynić krok energiczny. Jest to już ostatnia godzina. Jeżeli Serbia liczy na powstanie w Austryi, na odmówienie posłuszeństwa ze strony wojsk słowiańskich i na pomoc Rossyi, to prowadzi grę *va banque*, i nie można nie potępić takiego stanowiska w sposób jak najbardziej energiczny. W najwyższych sferach Monarchii wiedzą, że w danej chwili mogłaby Austrya z całą pewnością przywołać na pomoc trójprzymierze.

N. Fr. Presse pisze, że nie jest zamiarem austryackiego Ministerstwa spraw zagranicznych przewlekać przesilenia i dodaje, że jeżeli Serbia tak dalej zachowywać się będzie, utrzymanie pokoju stanie się trudniejsze. Uchwała, jaką gabinet serbski poweźmie, zadecyduje zarazem, jakich środków chwyci się Austrya.

N. Fr. Presse jest zdania, że Serbia postępuje w ten sposób dla tego, iż jest przekonana, że Rossya gotowa jest eksponować się za nią.

Sprawa portu morskiego Serbii i autonomii Albanii.

Gdy niemal cała prasa wiedeńska donosi, że w sprawie zatargu o porty albańskie Serbia nie dała dotąd odpowiedzi na przedstawienia pos. Ugrona, *Zeit* twierdzi, że onegdaj nadeszła owa odpowiedź, zwlekana dotąd pod pozorem nieobecności króla. Odpowiedź ta nie zadowoliła gabinetu wiedeńskiego, bo jest niejasna i dwuznaczna. Wobec tego austro-węgierskie Ministerstwo spraw zagranicznych udzieliło p. Ugronowi nowej instrukcyi i poleciło mu, aby zażądał od rządu serbskiego w oficyalnej i stanowczej formie zdecydowanej odpowiedzi na wszystkie przez Austryę w sprawie portów i autonomii albańskiej postawione pytania. Równocześnie postawiony będzie Serbii termin prekluzyjny do odpowiedzi. Prawdopodobnie termin ten upłynie w piątek, najpóźniej w sobotę. Wobec tego — jak dodaje *Zeit* — cała sprawa wstąpiła już w stadyum krytyczne, bo o ile Serbia w najbliższych dniach nie uczyni zadość żądaniu Austryi, należy się z tem liczyć, że nastąpi jakaś bardzo stanowcza *demarche*, celem poparcia żądań dyplomatycznych. Na wszelki wypadek niema mowy o kongresie europejskim, zanim nie nastąpi wyjaśnienie spraw spornych między Austro-Węgrami a Serbią.

Z Konstantynopola donoszą, że w memoryale notablów albańskich do ambasadorów powiedziano, iż naród albański nie dopuści do zmiany terytoryalnego *status quo* w Turcyi europejskiej, która sprzeciwiałaby się dążeniom Albańczyków i nie dopuści do mieszania się państw bałkańskich do administracyi Albanii.

Kolonia. *Köln. Ztg.* omawiając w telegramie z Berlina onegdajsze oświadczenie hr. Berchtolda, podnosi, że po tem przemówieniu nie uda się nikomu dowieść, jakoby Austrya zajmowała stanowisko agresywne. Hr. Berchtold w poczuciu siły przemawiał bardzo umiarkowanie i łagodnie. Jasne jest, że Serbia prowadzi teraz politykę prowokującą.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* donosi, że główna część armii serbskiej posuwa się ku Durazzo, gdzie dotrze za dwa dni.

Wojna bałkańska.

Walki na linii Czataldży.

Depesza z Konstantynopola, wysłana wczoraj o godzinie 2 po południu, podaje: Wielki wezyr otrzymał telegram z doniesieniem, że część armii tworzącej ósmą dywizyę onegdaj rano odparła Bułgarów, gdy zbliżyli się do frontu tureckiego. Bułgarzy ponieśli wielkie straty. Gdy następnie piechota bułgarska usiłowała zaatakować front turecki, została również odparta z wielkiemi stratami. Walka artyleryi wrzała na całej linii.

Agencya Bułgarska przedstawia położenie pod Czataldżą tak, że na kilku punktach tej linii obronnej rozpoczęły się walki, które mają tylko przygotować teren do dalszych operacyj.

Do *B. Wolfa* donoszą z Konstantynopola: Obiega pogłoska, jakoby lewe skrzydło bułgarskie w okolicy Derkos odniosło pewne korzyści, albowiem burza na Czarnem morzu nie pozwoliła flocie tureckiej przyjść z pomocą wojskom lądowym.

Zajęcie Monastyru.

Według doniesień prywatnych, w walkach pod Monastyrem zabito lub raniono 17.000 Turków, a wartość zdobytych zapasów wynosi 50 milionów dinarów. Zabrano między innemi 82 wagonów amunicyi, 18 wagonów prowiantu, w koszarach i magazynach ogromną moc rozmaitego materyłu wojennego, w tem 100.000 karabinów najnowszej konstrukcyi.

Z Belgradu o zdobyciu Monastyru dochodzą następujące szczegóły: W ciągu dwudniowej walki, która była bardzo gwałtowna, prócz całego frontu konnica serbska obsadziła most nad Czerną i ustawiła się na południe od tego mostu. Dywizya Morawy zmusiła artyleryę turecką na skrzydłach zachodnich do milczenia i zdobyła cztery armaty oblężnicze i jedną baterye górską. Wojska tureckie usiłowały dotrzeć do Ochridy, ale po gwałtownej walce zostały odparte. Nad wieczorem Serbowie zajęli wszystkie pozycye i osaczyli miasto.

Zajęcie portu Alessio.

Wedle urzędowych doniesień z Rjeki, serbskie i czarnogórskie wojska obsadziły wczoraj wieczorem Alessio. Zajęcia dokonała kolumna czarnogórska pod wodzą gen. Martinovica i serbska pod wodzą generała Jankovica. Turcy po słabym oporze poddali się Wojska serbskie i czarnogórskie powitały się bardzo serdecznie, wznosząc okrzyki na cześć królów Mikołaja i Piotra.

Oblężenie Skutari.

Wedle depesz, jakie *N. Fr. Presse* otrzymała ze Skutari, położenie oblężonych wojsk tureckich jest bardzo poważne, Turcy jednak bronią się z ogromną zawziętością. Kiedy przed kilku dniami kilkunastu żołnierzy chrześciańskich próbowało uciec z szeregów tureckich, rozstrzelano ich przed frontem wojska.

Czarnogórcy nie są wyszkoleni dostatecznie w strzelaniu z armat. Celują bardzo źle. Mimo to przypadkowo dwa pociski wpadły do koszar wojskowych, które odrazu stanęły w płomieniach. W dzielnicach, zamieszkałych przez chrześcian, pociski nie poczyniły dotąd żadnych spustoszeń.

Poważną troskę dla Turcyi stanowią redyfowie z południowej Albanii, którzy domagają się od komendanta ze Skutari, aby albo atakował Czarnogórców, albo cofnął się na południe z wojskiem, ponieważ Albańczycy nie myślą bronić Skutari, gdy równocześnie Grecy i Serbowie ich ziemie pustoszą.

W ostatnich dniach zawieje śnieżne utrudniają operacye wojenne.

Konsulat francuski otrzymał od swego rządu polecenie telegraficzne, żeby wraz z całą kolonią francuską odjechał do Czarnogóry.

Sprawa rokowań.

Times pisze, że niema już celu dalsze przelewanie krwi, skoro państwa bałkańskie osiągnęły swój zamiar. Ostrzega Bułgaryę chociażby przed częściowem zajęciem Konstantynopola, bo to nie może dać jej żadnej korzyści, tylko przyniesie szkodę. Bułgarya nie może liczyć na dalsze poparcie Europy, jeśli przekroczy miarę. Co się tyczy Serbii sądzi, że można jej życzyć tylko, aby utemperowała swe zachowanie się, była w żądaniach swych umiarkowana tak, jak to czyni Bułgarya. Wówczas życzenia jej mogą być uwzględnione, ale niech pamięta, że cierpliwość Europy nie jest nieskończona. Słuszne żądania Serbii będą uznane, ale sama popsuje swe stanowisko, jeśli będzie postępowała prowokacyjnie. Z powodu jej żadne z mocarstw nie da się wciągnąć w jakiś konflikt.

Rząd bułgarski odpowiedział reprezentantom wielkich mocarstw, iż dziękuje im za ich chęć pośrednictwa, ale wobec faktu, że Porta zwróciła się wprost do Bułgaryi, rokowania odbywać się będą bezpośrednio.

Z Sofii donoszą: W odpowiedzi na depeszę wielkiego wezyra do króla, rząd porozumiawszy się ze sprzymierzonymi gabinetami, zawiadomił Portę, iż wyznaczył już pełnomocników, aby ułożyli z generalissimusem tureckich armij warunki zawieszenia broni, tak, by następnie przystąpić było można do zawarcia pokoju.

Do *N. Fr. Presse* donoszą, że generał Sawow jutro już prześle głównemu wodzowi armii tureckiej Nazimowi warunki państw bałkańskich co do zawieszenia broni. Sawow zażądać ma oświadczenia się na nie do 24 godzin.

Ze źródeł oficyalnych donoszą, że gdyby państwa bałkańskie postawiły zbyt trudne warunki pokoju, a mianowicie oddanie Adryanopola i Skutari, to wojna będzie dalej trwała.

Bułgarski minister skarbu, interviewowany przez korespondenta dziennika francuskiego *Information*, miał oświadczyć, iż Bułgarya imieniem własnem i państw skoalizowanych zażąda od Turcyi oprócz terytoryów zajętych, wynagrodzenia wojennego, którego wysokość nie jest jeszcze ustalona. W zamian Bułgarya przyjmie na siebie część tureckiego długu państwowego.

Stanowisko Rumunii.

Köln. Ztg. w sprawie stanowiska Rumunii dowiaduje się, że żąda ona nietylko Silistryi, lecz także dalszych części Bułgaryi. Bułgarya godzi się na odstąpienie tylko części Dobrudży, a wedle innych źródeł odmawia odstąpienia choćby piędzi ziemi.

Sprawa ta, obawiają się, może wywołać dalsze zawikłania.

Paryż. Z Salonik donoszą o następującym wypadku: Kiedy przybył król Jerzy, baterya grecka dała strzały na powitanie, ponieważ zaś nie miała amunicyi, używanej przy ćwiczeniach, strzelała szrapnelami, z których około 20 padło koło pancernika austryacko-węgierskiego „Marya Teresa". W tej sprawie Austro-Węgry podejmą jeszcze kroki odpowiednie.

Petersburg. *Ag. Petersburska* na podstawie upoważnienia z kompetentnej strony przeczy doniesieniu *Agencyi Ateńskiej*, jakoby rząd rossyjski uznał obsadzenie Salonik przez Grecyę.

Petersburg. *Agencya telegraficzna* donosi: Wiadomość o rzekomej uchwale mobilizacyi kilku okręgów wojennych, postanowionej na dzień 21 b. m., jest nieprawdziwa i jest tylko spekulacyą giełdową.

Belgrad. Urzędownie zaprzeczają doniesieniom prasy zagranicznej o okrucieństwach, popełnianych przez Serbów na Albańczykach.

Rjeka. Ks. Daniło, który chorował z powodu przeziębienia się, powrócił już do głównej kwatery.

Frankfurt. Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Konstantynopola, że Mahmud Muktar basza podczas objażdżki wywiadowczej trafiony został trzema kulami.

Paryż. Z Tulonu donoszą, że ministerstwo marynarki poleciło jeszcze jednemu okrętowi odpłynąć na wody bałkańskie,

---

Durazzo.

Po raz drugi w niedługim stosunkowo czasie, nazwisko to odbija się o uszy Europy. W r. z. słyszano je przez czas pewien z powodu ostrzeliwania przez flotę włoską w wojnie z Turcyą, obecnie zaś nabrało Durazzo jeszcze większego rozgłosu dzięki Serbom, którzy port ten postanowili anektować.

Durazzo (po słowiańsku Dracz, greckie Epidamnus, później Dyrrachium) jest miastem portowem w tureckim wilajecie Skutari w Albanii, nad morzem Adryatyckiem. W starożytności było ono jednem z najważniejszych miast na Adryatyku. Ztąd rozchodziły się drogi do Włoch, tu był punkt przeprawy do leżącego na włoskim brzegu Brindisi.

Niegdyś miasto greckie, potem warownia rzymska, w której skutecznie bronił się Pompejusz przeciwko legionom Cezara, należało Durazzo w wieku XIII. do Wenecyi, w końcu tegoż wieku do Karola Andegaweńskiego, (na dworze którego wychowywał się Kazimierz Wielki). Od r. 1336 władali miastem Durazzo Serbowie, potem znowu przeszło w posiadanie Neapolu, a od r. 1392 drugim nawrotem należało do Wenecyi. W wiekach średnich była to jedna z najpotężniejszych warowni na morzu Adryatyckiem.

Turcy zdobyli Durazzo w r. 1591 i odtąd posiadali je bez przerwy.

Durazzo jest najznaczniejszym portem północnej Albanii, tak jak Preveza jest najznaczniejszym punktem Albanii południowej.

Durazzo liczy obecnie 5000 mieszkańców. Czas i stosunki wycisnęły na niem piętno upadku. Widząc Durazzo w dzisiejszym stanie,

wierzyć się niechce, że był to ongi gród tak znaczny i tak doniosłą odgrywał rolę.

Wciśnięte w północny zakątek zatoki u stóp cytadeli, wcale nie dostosowanej do dzisiejszych wymagań sztuki wojennej, zwraca na siebie uwagę turystów zdaleka... latarnią morską. Przystań jego zapiaszczyły fale, tak iż tylko dla małych statków jest dostępna. Mimo to wpływa ich tu stosunkowo wiele, 800 — 1000 w ciągu roku, co dowodzi, że mimo wszystko, jako punkt handlowy, nie straciło Durazzo swego znaczenia. W istocie, wykazy urzędowe stwierdzają dość ożywiony handel. Wywóz zwłaszcza przedstawia się wcale pokaźnie. Wywożą ztąd mianowicie tytoń, drzewo, skórę (safian), oliwę, pijawki.

Okolica bagnista, ztąd nie zdrowa, obfituje w bogate pokłady węgla.

Że Serbowie pragną posiąść Durazzo, to z ich stanowiska jest najzupełniej zrozumiałe. Niemniej jednak zrozumiałem być powinno, iż Austro-Węgry faktu takiego, gdyby nawet został dokonany, nie przyjmą obojętnie do wiadomości.

Wschodnie wybrzeża morza Adryatyckiego mają w swem posiadaniu trzy państwa: Austro-Węgry, Czarnogóra i Turcya. Najmniejszy jego skrawek znajduje się w ręku Czarnogóry, która jednakowoż ma tu dwa porty: Antivari i Dulcigno. Co prawda są to porty małe i potrzebom przyszłej Wielkiej Serbii nie mogłyby sprostać.

Co do Durazzo, to zarówno centralne jego położenie, jakoteż łatwość połączenia go z głębią kraju, czyni port ów szczególnie ponętnym dla zwycięzców z pod Kumanowa. Urządzenie wprawdzie portu wojennego w tem miejscu napotkałoby na niemałe trudności, ale bez wielkiego trudu możnaby obwarować Durazzo od strony tyłu i uczynić zeń ważny punkt strategiczny.

Ale ta właśnie okoliczność jest powodem, że Austro-Węgry sprzeciwić się muszą wydaniu Durazzo Serbom. W razie wojny bowiem z punktu tego panować by można nad drogą morską Otranto, i zamknąć dla floty austro-węgierskiej wypłynięcie na Morze Śródziemne.

KRONIKA.

Lwów, 20 listopada.

Kalendarz.

Czwartek (21 listopada):

Ofiarowanie NMP. — Sława. — Mychaiła Arch.

Wschód słońca o godzinie 6·47 rano, zachód słońca o godz. 3·34 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 3 stopnie C.

— **Najd. Arcyksiężna Zyta,** Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa, powiła wczoraj Syna.

— **Prezydent miasta,** p. Józef Neumann powrócił już do zdrowia i objął urzędowanie.

— **Z c. i k. armii.** Zastępcą lekarza asystenta zamianowany został jednoroczny ochotnik medyk dr. Rudolf Barabasz z 101 pp. w szpitalu garnizonowym nr 3, a chorążym w rezerwie rezerwowy kadet Aleksander Henke z 3 p. drag.

Podweterynarz wojskowy dr. Ferdynand Habacher z 1 p. uł. przydzielony do szkoły wojennej.

Przeniesieni zostali: podpułkownik sztabu inżynieryi Zygmunt Paneth z komendy 5 korpusu do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, major sztabu inżynieryi Korneli Graf-Khittel z dyrekcyi inżynieryi w Krakowie do komendy 5 korpusu, kapitan Leopold Wittmann z 3 p. art. fort. do wojskowej Akademii technicznej jako nauczyciel; lekarze-asystenci w rezerwie: dr. Wacław Posedel z 11 bat. pion. do 21 pp., dr. Robert Koritschoner z 95 pp. do 4 pp.; zastępca lekarza asystenta dr. Otto Lustig z 10 bat. pion. do 28 pp.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Zastępcą lekarza asystenta zamianowany został jednoroczny ochotnik medyk dr. Marcin Ertl z 4 pp. przy równoczesnem przydzieleniu go do szpitala obrony krajowej w Czerniowcach.

Przeniesieni zostali: podporucznik rachunkowy Ludwik Hladik z 22 pp. do 5 pp., zastępca oficera rachunkowego Antoni Langer z 25 pp. do 22 pp.; starszy oficyał ewidencyjny Michał Barbaro z 19 pp. do 18 pp.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Mianowani: Ks. Br. Wojaczyński, proboszcz w Krzemienicy, dziekanem łańcuckim; ks. Julian Krzyżanowski, prob. w Krośnie, poddziekanem łańcuckim; ks. T. Szurek prob. w Pnikucie, poddziekanem liskim; ks. M. Wojtaś, prob. w Rudkach, poddziekanem rudeckim. Ordynaryat biskupi wydzielił parafię Nienadówka z dekanatu łańcuckiego i przyłączył do dekanatu leżajskiego, parafię zaś Hussów z dekanatu przeworskiego do łańcuckiego.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Andrzej Bartoszewski, do Okulic; ks. Józef Smolka, z Padwi do Piwnicznej; ks. Jan Korzeń, z Szczawnicy do Padwi; ks. dr. Władysław Kuc, do Szczawnicy; ks. M. Krawczyk, z Piwnicznej do Olesna. Urlop 6 mies. otrzymał ks. M. Marczak, dla poratowania zdrowia. Odznaczony rok. i mant. ks. Franciszek Pawlikowski, dziekan w Mielcu.

— **Władysław Mickiewicz we Lwowie.** W domu prof. Kallenbachów, gdzie, jak wiadomo, zamieszkał nasz gość paryski, odbyło się wczoraj na cześć jego przyjęcie. Pierwszą częścią przyjęcia tego był o godz. 7 wieczorem obiad, na który przybyli: JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, dalej ks. infułat Lenkiewicz, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, sędziwy Antoni Małecki, oraz wydział Tow. literackiego im. Adama Mickiewicza.

Pierwszy toast przy stole wzniósł gospodarz domu, prof. dr. Kallenbach, który przemówił w następujące słowa:

„Zebraliśmy się tu, aby powitać i uczcić niezwykłego gościa. Wydział Towarzystwa im. Mickiewicza czuje się szczęśliwym, że danem mu jest w gronie swem mieć bodaj na chwilę syna Adama, syna Tego, który z pokolenia w pokolenie jest dla nas symbolem największego ukochania Ojczyzny, a zarazem wykwitem najwspanialszym Jej nieśmiertelnego ducha. Mamy zarazem honor niemały i szczęście prawdziwe, że obecność Twoją, Czcigodny Panie Władysławie, uświetnia towarzystwo niezwykłe członka honorowego Tow. im. Mickiewicza.

Szczycimy się tem, że zasiada tu między nami mąż tej miary i tych zasług, co Antoni Małecki, który rozpoczął działalność swą pisarską właśnie od pierwszej źródłowej biografii Adama Mickiewicza, opartej na osobistych zwierzeniach brata Adama, Franciszka M. Miałeś Czcigodny Panie Władysławie, trzy lata, kiedy ten oto biograf, sam wówczas abituryent gimnazyum poznańskiego, wygłosił swą niepospolitą mowę, którą mu zaraz po wygłoszeniu prof. Popliński zabrał i jako redaktor *Orędownika* w czasopiśmie tem w jakiś czas potem (1842) wydrukował.

Siedmdziesiąt to lat temu! a oto dziś pozwolił nam Pan Bóg krzepić się widokiem i najstarszego biografa Poety i tego męża, co trud całego życia swego włożył w wielką monografię źródłową, aby wystawić Ojcu swemu najtrwalszy, bo na faktach oparty pomnik.

Wydział Tow. im. Mickiewicza składa Ci Panie przez usta swego przewodniczącego zbiorowy hołd i wyraża wdzięczność serdeczną za to wszystko, co zrobiłeś i robisz dla pamięci Swego Ojca, a zarazem duchowego Ojca pokoleń porozbiorowych. Żyj nam w najdłuższe lata, jako uosobienie tradycyj nam najdroższych, niech sam Twój widok krzepi w nas i w młodszem pokoleniu wiarę w lepszą przyszłość Narodu".

W krótkich serdecznych słowach odpowiedział na ten toast Władysław Mickiewicz. Następnie Antoni Małecki wzniósł toast na cześć JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, a prof. Gubrynowicz na cześć Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego, jako tego, który zawsze chętnie współdziała we wszystkich uroczystościach literackich.

Piękny, świetny toast na cześć p. Kallenbachowej wypowiedział dr. Dembowski.

Po obiedzie o godz 9 wieczorem odbył się w gościnnych salonach państwa Kallenbachów raut, w którym wzięli udział profesorowie Uniwersytetu, liczne grono ich małżonek, redaktorowie pism lwowskich, literaci, artyści i młodzież. Sędziwy Władysław Mickiewicz, otoczony przez panie i panów, opowiadał o stosunkach na emigracyi w Paryżu, o ruchu naukowym i artystycznym. Ożywiona rozmowa, gra na fortepianie i śpiew, przeciągnęły się długo po północy.

Dziś, na jubileuszowem przedstawieniu w teatrze miejskim, na które bilety rozchwytano, Władysław Mickiewicz przemówi do szerszej publiczności odczytem o Kraszewskim.

— **Stypendyum.** Na przedstawienie Instytutu stauropigiańskiego we Lwowie nadało c. k. Namiestnictwo Grzegorzowi Humeckiemu, słuchaczowi wydziału prawa i umiejętności politycznych Uniwersytetu w Grazu, stypendyum z fundacyi im. Karoliny Glinieckiej w kwocie 240 kor., począwszy od roku szkolnego 1911/12.

— **Jubileusz dziennikarza.** Onegdaj w ścisłem kole członków redakcyi *Kuryera Warszawskiego* obchodzono jubileusz 40-letniej pracy dziennikarskiej Stanisława Szczutowskiego, urodzonego w roku 1849 w Poznańskiem, gdzie też stawiał pierwsze kroki na polu dziennikarstwa. Po jakimś czasie przeniósł się do Galicyi, pracował w *Kronice Codziennej*, *Dzienniku Polskim*, redagował *Gazetę Podkarpacką*. W r. 1877 powrócił do Poznania, ale już w następnym roku rząd pruski wydalił go, jako „uciążliwego cudzoziemca". Szczutowski przeniósł się do Warszawy, pracował w *Nowinach*, *Tygodniku Powszechnym*, *Gazecie Handlowej*, *Kuryerze Codziennym*, *Tygodniku Ilustrowanym*, wreszcie wszedł na stałe w skład redakcyi *Kuryera Warszawskiego*, gdzie do dziś dnia jest kierownikiem działu polityki zagranicznej i zastępcą naczelnego redaktora.

Jubilatowi urządzono w redakcyi *Kuryera Warszawskiego* serdeczną owacyę.

— **Najbliższe postoje wystawy ruchomej Ligi pomocy przemysłowej,** połączone z wykładami o przemyśle krajowym, ilustrowanymi obrazami świetlnymi, odbędą się w czasie od 22 listopada 1912 do 23. stycznia 1913, w powiecie tarnowskim i od 25. stycznia do 30. lutego 1913 w powie łańcuckim w następujących miejscowościach: Tarnów 22, 23 i 24 listopada, wiec 24listopada, Skrzyszów 25 i 26 listopada, wiec 26 listopada; Łękawica 27 i 28 listopada, wiec 28 listopada; Szynwałd 29 i 30 listopada, wiec 30 listopada; Zalasowa 1 i 2 grudnia, wiec 1 grudnia; Ryglice 3 i 4 grudnia, wiec 4 grudnia; Tuchów 5 i 6 grudnia, wiec 6 grudnia; Siedliska 7 i 8 grudnia, wiec 8 grudnia; Chojnik 9 i 10 grudnia, wiec 10 grudnia; Gromnik 11 i 12 grudnia, wiec 12 grudnia; Brzozowa 13 i 14 grudnia, wiec 14 grudnia; Siemiechów 15 i 16 grudnia, wiec 15 grudnia; Janowice 17 i 18 grudnia, wiec 18 grudnia; Szczepanowice 19 i 20 grudnia, wiec 20 grudnia; Zbylitowska Góra 8 i 9 stycznia, wiec 9 stycznia; Wierzchosławice 10 i 11 stycznia, wiec 11 stycznia; Krzyż 12 i 13 stycznia, wiec 12 stycznia; Łęg ad Partyń 14 i 15 stycznia, wiec 15 stycznia; Lisia Góra 16 i 17 stycznia, wiec 17 stycznia; Żukowice stare 18 i 19 stycznia, wiec 19 stycznia; Wola Rzędzińska 20 i 21 stycznia, wiec 21 stycznia; Pogórska Wola 22 i 23 stycznia, wiec 23 stycznia; Leżajsk 25 i 26 stycznia, wiec 26 stycznia; Stare miasto 27 i 28 stycznia, wiec 28 stycznia; Jelna 29 i 30 stycznia, wiec 30 stycznia; Wola zarzycka 31 stycznia i 1 lutego, Brzóza królewska 2 i 3 lutego, wiec 2 lutego; Giedlarowa 4 i 5 lutego, wiec 5 lutego; Dębno 6 i 7 lutego, wiec 7 lutego; Grodzisko miasteczko 8 i 9 lutego, wiec 9 lutego.

— **Towarzystwo prawnicze lwowskie,** pragnąc rozpowszechnić staranne i czystą polszczyzną dokonane przekłady ustaw z materyałami prawodawczymi, rozpoczęło pożyteczne to wydawnictwo wydaniem „Ustawy o prawie budowli" z 26 kwietnia 1912 z wszystkiemi dodatkowemi rozporządzeniami. Ustawa ta, jak wiadomo, ma na celu ułatwienie budowy domów mieszkalnych na gruntach, będących własnością Państwa, kraju, powiatów, gmin lub funduszów publicznych, tudzież kościołów i zakładów kościelnych i innych zakładów o celach dobra publicznego. Budynki postawione w pośród warunków tą ustawą wskazanych, są własnością budującego i stanowią odrębny przedmiot hipoteki dla pożyczek zaciągniętych przez niego. Ustawa ta jest ważną nietylko dla budujących, którym oszczędza cenę za grunt, lecz i dla tych korporacyj, które mogą grunty swe, dotąd nie wyzyskane, fruktyfikować i tym sposobem zapewnić sobie stały i pewny dochód. W Niemczech, gdzie prawo budowli nowym kodeksem zaprowadzone zostało, okazało się ono bardzo pożyteczne. Spodziewać się należy, że i u nas w kraju znajdzie ustawa ta szerokie zastosowanie. Przekład tej ustawy, dokonany pod aprobatą komisyi terminologicznej Towarzystwa prawniczego, odznacza się poprawnością językową; wydanie bardzo staranne, cena przystępna (1 kor. 80 hal.).

— **Akademickie Koło miłośników archeologii** Uniwersytetu lwowskiego odbyło doroczne walne zgromadzenie, w poniedziałek, 18 b. m. Po przyjęciu sprawozdania ustępującego zarządu za rok 1911/12, przystąpiono do wyboru nowego wydziału, w skład którego weszli: przewodniczący Izydor Kardasz, zastępca przew. Wincenty Czaykowski, sekretarz Grzegorz Jasilkowski, skarbnik Józef Wójcikiewicz, Członkowie wydziału: ks. Pawelczak, Katzówna, Grzebieniak. Do komisyi szkontrującej weszli: Lenkiewicz i Świtalska. Na zebraniu tem omówiono także program prac w Kole na rok bieżący.

— **Krajowy wiec rękodzielników i przemysłowców** odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m., o godz. 10 rano w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie. Porządek dzienny: 1. Zagajenie i wybór prezydyum. 2. Referat p. t. „Zorganizowani rękodzielnicy w obec reformy wyborczej do Sejmu". 3. Wnioski.

Wiec poprzedzi nabożeństwo w kościele katedralnym o godzinie 9 rano.

— **Poświęcenie** i otwarcie I. miejskiego Zakładu kąpieli ludowych we Lwowie, przy placu Józefa Bema, odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m., godz. 11 przed południem.

— **Centralna stacya telefoniczna.** Z dniem dzisiejszym oddana została do publicznego użytku centralna stacya telefoniczna w Białobożnicy z ograniczoną służbą dzienną.

— **Czytelnia polska** akademików górniczych w Przybramie obchodzi dnia 1 grudnia b. r. 15 lecie swego istnienia.

— **Licytacya.** Dnia 26 b. m., o godz. 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— **»Rzeźba«.** Wydział Towarzystwa artystów polskich „Rzeźba" w Krakowie zawiadamia, iż czwarta wystawa odbędzie się w Krakowie, jak zwykle, każdego roku.

Otwarcie wystawy nastąpi 15 lutego 1913. Ostatni, nieodwołalny termin nadsyłania rzeźb dnia 31 stycznia, pod adresem „Rzeźby" (Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, Kraków, plac Szczepański 4).

Wszelkie umowy z Tow. przyj. sztuk pięknych w sprawie poniesienia kosztów tyczą się jedynie przesyłek *par petite vitesse* do Krakowa i wydział nie bierze odpowiedzialności za pospieszne wysyłki. Artyści nie mający umowy, opłacają sami przesyłki. Jury stanowią członkowie „Rzeźby", obecni w Krakowie.

— **Hojny dar.** Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, członek warszawskiego Tow. naukowego p. Józef Pawiński, ofiarował T-wu naukowemu hojny dar rb. 10.000 na założenie dwu pracowni naukowych, a mianowicie: fizyologicznej i zoologicznej. Dar ten przychodzi ogromnie w porę, bo w chwili, kiedy Tow. naukowe, poniósłszy znaczne koszta na przystosowanie gmachu Tow. do potrzeb pracowni, przystępuje obecnie do ich zakładania.

Zarząd T-wa w uznaniu szlachetnych intencyj ofiarodawcy postanowił przekazać potomności jego nazwisko przez wmurowanie odnośnych tablic w obu wzmiankowanych pracowniach i związanie ich nazwy z nazwiskiem p. Józefa Pawińskiego.

Pracownie: zoologiczna i fizyologiczna otwarte będą w styczniu 1913 r.; pierwsza pozostawać będzie pod kierunkiem p. Jana Tura, druga — pod kierunkiem p. Jana Sosnowskiego.

— **Herbaciarnia centowa dla ubogich.** Z dniem 23 b. m. otwiera „Komitet pań" przy ul. Gródeckiej l. 19 „herbaciarnię centową dla ubogich". Przez 18 zim była herbaciarnia ta dla najuboższej ludności prawdziwem dobrodziejstwem, gdyż za 2 h. dostarczała głodnym i zziębniętym dużego kubka gorącej herbaty wraz z bułką.

Najwymowniej świadczy o żywotności tej instytucyi, że w niektóre dni ilość wydanych porcyj dochodziła do 1.500.

Oprócz tego Komitet udzielał dzieciom uczęszczającym do zamarstynowskiej Ochronki dziennie około 80 porcyj herbaty, z mlekiem i bułką zupełnie bezpłatnie.

W roku 1911/1912 sprzedano w herbaciarni 86.542, rozdano bezpłatnie w herbaciarni i Ochronce 7398 kubków herbaty, razem wydano 93.940 herbat.

— **Dla 84-letniej staruszki!** Od lat kilku pojawia się stale na szpaltach *Gazety Lwowskiej*, gdy pierwszy szron zapowie mroźną zimę, wspomniane w nagłówku wezwanie do naszych czytelników. Znajduje ono w ich sercach oddźwięk pożądany, który umożliwia ogromnie nieszczęśliwej, schorowanej i prawdziwie biednej kobiecie, pozbawionej wszelkich środków do życia i możności do pracy, przebycie zimy, ciężkiej dla wszystkich, stokroć dotkliwszej dla nędzarzy.

Zofia Goł., wdowa po zasłużonym krajowi publicyście i działaczu społecznym, zasługuje na pomoc ogółu, wydatną i szybką, z pełną też otuchą odzywamy się znowu do litościwych serc naszych czytelników.

Administracya *Gazety Lwowskiej* przyjmuje choćby najdrobniejsze datki: dla 84-letniej staruszki Zofii Goł.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: zarękawek, kobiałkę zawierającą chusteczkę i kolczyk, pulares zawierający bilet wstępu do teatru miejskiego, dwie karty abonamentowe jazdy miejską koleją elektryczną, pulares zawierający drobną kwotę.

△ **Znaczna kradzież.** Do tutejszej policyi nadeszła wiadomość, że w Busku spełniono znaczniejszą kradzież kosztowności w mieszkaniu tamtejszego rabina. Szkoda wynosi kilka tysięcy koron.

△ **Nie udało się!...** Ubiegłej nocy usiłowali złodzieje włamać się do sklepu Mojżesza Dommera przy ul. Kordeckiego. Widocznie musiał ktoś ich spłoszyć, gdyż mimo, że już drzwi otworzyli, nie zabrali nic ze sklepu.

△ **Błąkającego się** wczoraj po ulicach miasta 5 letniego Jana Dziubę oddała policya w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Juliusz Marcin Stachy, emer. starszy rewident kolei państwowych;

w Krakowie, Marya z Miłkowskich Lebowska, właścicielka dóbr ziemskich, w 56 r. życia;

w Samborze, Adolf Cwetka, naczelnik kancelaryi sądowej, w 48 r. życia; Emilia Stringlowa, żona komisarza straży skarbowej;

w Wiedniu, Adolf Kantorowicz, weteran z r. 1863;

w Warszywie, Stanisław Neuding, przemysłowiec, weteran z r. 1863;

w Zatorze, Andrzej Kozik, emer. radca sądu krajowego wyższego i adwokat w Zatorze, w 63 r. życia.

Kronika prowincyonalna.

§ Znalezione zwłoki. Ze Zborowa donoszą nam: Dnia 9 b. m. o godzinie 8 rano znaleziono na gruntach obszaru dworskiego w Perepelnikach zwłoki 22-letniej Matrony Diakówny, córki włościanina z Hukałowiec. — Diakówna była chorobliwym karłem, a wyszedłszy dnia 8 b. m. nad wieczorem do Wołczkowiec na praźnik, prawdopodobnie zbłądziła i poniosła śmierć wskutek zamarznięcia.

§ Samobójstwo. W Tarnowie odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru 19-letni czeladnik lakierniczy Saul Spa-

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 listopada 1912.

Hotel Georges. Pp.: A Kapliński z Korczowa, M. Iwanów z Rossyi.

Hotel Francuski. P. W. Czyżkowski z Sokulca.

Hotel Imperial. P. T. Ochocki z Dziurynia.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 20 listopada 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	407·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	505·—	512·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	483·—	493·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	93·—	93·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	86·—	86·70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	93·70	94·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	—·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	92·50	93·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	96·—	96·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	96·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	90·70	91·40
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·50	84·20
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·30	97·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	91·—	91·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	82·—	82·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	82·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·30	85·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·30	83·—
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	86·20	86·90
„ „ Krakowa	83·50	84·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·40	11·50
20 frankówka	19·15	19·35
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	254·80
100 marek niemieckich	117·90	118·30

[1]) Kupony opłacają $1\frac{1}{2}\%$ podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 listopada 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·70	85·90
styczeń-lipiec	84·70	85·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·55	87·75
kwiecień-październik	87·95	87·15
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1570·—	1630·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	443·—	455·—
„ „ 1864 po 100 zł.	614·—	626·—
„ „ 1864 po 50 zł.	319·—	331·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·65	108·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·75	84·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·—	86·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·—	103·80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	108·—	108·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·60	85·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·60	85·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	437·—	—·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·40	87·40
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·—	87·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·50	85·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	87·50	88·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·70	85·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	107·75	108·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	104·25	104·45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·55	84·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	415·—	427·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	205·—	217·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	287·—	299·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·30	86·30
Kroacyi i Slawonii	87·—	88·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·40
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·50	84·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·75	84·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·—	97·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·—	81·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	112·—	122·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	211·25	214·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270·—	282·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	243·—	255·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	93·—	94·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·25	84·25
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	93·15	94·15
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	93·15	94·15
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	86·50	87·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	93·75	94·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	91·25	92·25
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	81·85	82·85
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·55	93·55
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92·90	93·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·90	79·90
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·45	86·45
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·25	—·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·50	113·50
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·50	31·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	476·—	488·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	66·—	72·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	50·50	58·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	30·50	36·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·—	319·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3723·—	3732·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	608·50	609·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	799·—	800·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	725·—	735·—
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	642·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	485·50	486·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2065·—	2075·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	579·50	580·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	270·50	271·50
Zivnostenska banka 100 złr.	264·75	265·75
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1164·—	1174·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4820·—	4850·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	510·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	975·50	976·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3324·—	3354·—
Tow. kopalń węgla w Brux 100 złr.	790·—	795·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	233·—	236·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	744·—	754·—
Schodnicy 500 kor.	406·—	416·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	288·—	290·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	$118·02\frac{1}{2}$	$118·22\frac{1}{2}$
Włoskie Banki	94·85	95·05
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·19\frac{3}{4}$	$24·23\frac{3}{4}$
Paryż za 100 franków	95·90	96·05
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	253·75	254·75
Szwajcarskie Banki	95·50	$95·62\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·43	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·19	19·22
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·97\frac{1}{2}$	$118·17\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·80	95·10
Ruble	253·65	254·65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 15/12 (22) (14580 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jeanetty Eichenbaumowej, zastąpionej przez adw. dr. Stanisława Eichenbauma, odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya:

1. majętności Tarnawka, obj lwh. 154 ks. grt. dla większych posiadłości tut. Sądu obwodowego wraz z przynależytościami, składającemi się z drzewostanu i przywiązaniem do tej majętności prawem polowania z wyłączeniem parceli bud. lk. 9, oraz parcel grt. lk. 9, 12, 13, 108, 109, 110. 111, 112, 113, 115, 116, 117, 241/1, 251/2, 337, 409, 410, 458, jakoteż pobudowanych na tych parcelach budynków, t. j. karczmy, starej stodoły i stajni, nowej stodoły i stajni, kurnika, chlewa i piwnicy,

2. realności obj. lwh. 217 ks. grt. gm. kat. Berezów przy c. k. Sądzie powiatowym w Starejsoli prowadzonych z przynależytościami, a to: leśniczówką, spichlerzem, stodołą ze stajnią i inwentarzem martwym.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: ad 1. na kwotę 127.767 kor. 87 hal., ad 2. na kwotę 14.639 kor. 4 hal.

Nieruchomości ad 1. i 2. zostaną łącznie sprzedane.

Łączna najniższa cena wynosi 94.937 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 26 października 1912 E. 15/12 (21) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 93.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego L. 154 ks. grt. dla większych posiadłości.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego L. 217 ks. grt. gm. kat. Berezów wzywa się c. k. Sąd powiatowy w Starejsoli, przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 26 października 1912.

L. cz. E. IV. 2976/12 (4) (14583 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 10 stycznia 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacya realności lwh. 11 ks. gr. gm. Rybień objętej Jana i Anny Cyconiów własnej stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, 3 byczków, wozu, pługa, 2 bron i sieczkarni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 26 628 kor. 88 h. przynależytości zaś na na 1060 kor.

Najniższa cena wynosi 17,752 koron 59 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 2317/12 (4) (14551 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego w Narolu, odbędzie się dnia 9 grudnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro 3 licytacya:

a) całej realności lwh. 144,
b) 510,
c) 589 ks. gr. gm Bełzec oraz
d) całej lwh. 262, 1/6 części lwh. 584 te że gminy wraz ad d) ze studnią i drzewami, ad c) drzewami.

Nieruchomości ocenione są: ad a) 2200 kor., ad b) 50 kor., ad c) 580 kor., w czem mieści się wartość budynków w kwocie 100 kor., ad d) na 4360 kor., w czem mieści się wartość budynków w kwocie 1660 kor., ad e) 550 kor., przynależności ad d) 116 kor., ad c) 36 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1467 kor., ad b) 34 kor., ad c) 411 kor., ad d) 2985 kor., ad e) 367 kor., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym Nr. 3.

O wydarzeniach tego postępowania, osoby trzecie będą zawiadamiane przez przybicie na tablicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 10 listopada 1912.

L. 35.186/12 (14680 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Łąka-Wołoszcza, Skole, Starasól, Rudki, jakoteż pobór podatku takiego od wina w okręgach dzierżawnych Drohobycz, Łomna, Łąka-Wołoszcza na przeciąg czasu trzech lat, t. j. od 1 stycznia 1913 do końca grudnia 1915 pod następującymi warunkami:

Licytacya odbędzie się dnia 5 grudnia 1912 do godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota w wykazie niniejszym poszczególniona.

L. p.	Nazwa okręgu	Podatek konsumcyjny od	Cena wywołania K	h
1	Łąka-Wołoszcza	mięsa	1572	—
2	Skole		14604	—
3	Starasól		6020	—
4	Rudki		5900	—
5	Drohobycz	wina	7157	68
6	Łomna		250	—
7	Łąka-Wołoszcza		367	—

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo państwowych obligacyach.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 5 grudnia 1912, a skoro ustna licytacya się ukończy, t. j. o godz. 12 w południe, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 13 listopada 1912.

L. 23.727/912 (14683 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg trzech lat 1913, 1914 1915 a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie albo warunkowo t. j. na jeden rok (1913) z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1914) i trzeci (1915), o ile po roku lub po dwóch latach nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie.

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 2 grudnia 1912 (poniedziałek) o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają przed rozpoczęciem licytacyi ustnej a więc najpóźniej do dnia 2 grudnia 1912 do godziny 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach, na których umieszczony być ma napis, że list zawiera ofertę do licytacyi dzierżawy prawa poboru podatku konsumcyjnego z uwidocznieniem na kowercie jakości i wysokości dołączonego wadyum.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedynczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów jakie złożone być mają przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej, względnie dołączone do pisemnych ofert, wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej a nie z wolnej ręki.

5. Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione.

6. Będzie się również przyjmować oferty, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niżej niż cena wywołania.

7. Jako wadyum i kaucye nie będą przyjmowane kwity kaucyjne na wygasające z końcem bieżącego roku dzierżawy, tudzież losy wyciągnięte i książeczeczki wkładkowe jakichkolwiek kas oszczędności a więc nawet c. k. kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacyach, w takim razie dostarczyć należy na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Jarosławiu.

L. p.	Przedmiot dzierżawy	Okręg dzierżawny	Cena wywołania	Wadyum
			koron	
1	mięso	Leżajsk	6411	640
2	wino	Cieszanów	1207	120

UWAGA. W myśl ustawy z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kraj. Nr. 102 dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30 prc. dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego opłacanego za prawo poboru podatku rządowego.

Zmiana stopy tego dodatku krajowego miałaby ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa odbywa się według III. klasy taryfy do ustawy z 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60, zaś pobór podatku konsumcyjnego od wina według taryfy do ustawy z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tut. c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego oraz we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, gdzie też powziąść można wiadomość co do tego, jakie miejscowości do powyższych okręgów dzierżawnych przynależą.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 14 listopada 1912.

L. 23.964/12. (14657 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w tejże dyrekcyi dnia 3 grudnia 1912 od godziny 9 rano do 12 godziny w południe publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem pisemnych ofert.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1913, 1914 i 1915 lub też bezwarunkowo rok 1913 z milczącem przedłużeniem na lata 1914 i 1915.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	UWAGA
1	Bircza	Podatek spożywczy od mięsa	43	III.	6417	63	II. licytacya
2	Mościska		46		8017	72	
3	Sądowa Wisznia	Podatek spożywczy od wina	33		900	—	III. licytacya
4	Krakowiec		36		364	—	

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie adresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszących 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Przemyślu w godzinach urzędowych, najpóźniej do godz. 9 przed południem dnia 3 grudnia 1912.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyższe wadyum do rąk komisarza prowadzącego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane jako wadyum licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Oferty konkretalne i telegraficzne są wykluczone.

W końcu zauważa się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku spożywczego jak długo ten podatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego za prawo poboru rządowego podatku.

Zmiana dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. E. 2093/12 (6) (14403 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności:

a) obj. lwh. 376 ks. gr. gm. Olchowce,
b) obj. lwh. 451 ks. gr. gm. Olchowce,
c) obj. lwh. 239 ks. gr. gm. Olchowce,
d) obj. lwh. 59 ks. gr. gm. Olchowce,
e) obj. lwh. 343 ks. gr. gm. Olchowce,

wraz z przynależnościami, składającemi się się i opisanemi i ocenionemi w tus. protokole z 8 lipca 1912 E. 2093/12 (3).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę ocenione na ad a) 1024 kor. 38 h., ad b) 1058 kor. 71 h., ad c) 1345 kor. 40 h., ad d) 7751 kor. 17 h., ad e) 1977 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 682 kor. 92 h., ad b) 712 kor. 43 h., ad c) 936 kor. 98 h., ad d) 5167 kor. 48 h., ad e) 1318 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5 października 1912.

L. cz. E. 3081/10 (20) (14591 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 grudnia 1912 o godzinie 3 po południu odbędzie się w kancelaryi w tartaku w Wygodzie, to jest na miejscu, gdzie się posiadłość znajduje, a to w myśl wniosku wierzyciela c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie z powodów w tym wniosku wymienionych, licytacya realności obj. lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Nowosielica, lwh. 1698 ks. gr. gm. kat. Mizuń i realności obj. lwh. 288 ks. gr. gm. kat. Pacyków wraz z przynależnościami, wymienionemi w dwóch protokołach opisania i oszacowania w powyższej sprawie sporządzonych.

Powyższe realności oceniono, jak następuje: realność obj. lwh. 217 gm. Nowosielica na kwotę 13.677 kor. 28 hal., wartość jej przynależności na 114 kor., wartość realności obj. lwh. 1698 gm. Mizuń na kwotę 308 kor. 60 hal., a realność obj. lwh. 288 gm. Pacyków na kwotę 19.491 kor. 11 hal., wartość budynków i maszyn na tej realności na kwotę 146.360 kor. 39 hal., a przynależności zaś na 7984 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności obj. lwh. 217 gm. Nowosielica 9194 kor. 18 hal., co do realności obj. lwh. 1698 gm. Mizuń kwotę 205 kor. 72 hal., a co do realności obj. lwh. 288 gm. Pacyków kwotę 115 890 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sprzedaż powyższych realności może nastąpić łącznie lub pojedynczo.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, a w dniu 27 grudnia 1912 w kancelaryi tartaku w Wygodzie, począwszy od godziny 9 z rana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. 836/12 (5) (14553 3—3)

Na żądanie Estery Basi Jawetz, kramarki w Grzymałowie, odbędzie się dnia 3 grudnia 1912 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 305 ks. gr. gm. Horodnica, składającej się z pgr. 1668 wraz z przynależnościami, tj. studnią.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona na 1200 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 833 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biuze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 1120/12 (7) (11590 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Goldberg, odbędzie się dnia 17 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 2/4 lwh. 200 ks. gr. gminy Busk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 895 kor.

Najniższa cena wynosi 447 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 8 listopada 1912.

L. VIII. c. 1317 (14568 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Sanie pod Muniną-Sobiecinem Jarosławiem w km. 125·135 do 119·80 wykonać się mających w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 9 grudnia 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

18.000 m^3 kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami, tudzież wyszczególniona stacya naładowania kamienia na wagony kolejowe.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913, 1914 i 1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych kamień łamany do budowli regulacyjnych na rzece Sanie pod Muniną-Sobiecinem Jarosławiem w km. 125·135 do 119·80 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu po cenie . . . . (cyframi i słowami) za 1 m^3.

Kamień ładowany będzie na wozy kolejowe na stacyi . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

W . . . . dnia . . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 2072/11 (28) (14645)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Kocha, Banku kredytowego względnie Herscha Gründlingera w Horodence, odbędzie się dnia 17 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya całej posiadłości lwh. 182 gm. Horodenka, składającej się z

pg. 2711/1 rola „Od Czerniatyna“ obszaru 1415 s. kw.,

pg. 3080/1 rola „Za porow“ obszaru 839 s. kw.,

pg. 3698 rola „Od Czerniatyna“ obszaru 1717 s. kw.,

pg. 3699 łąka „Od Czerniatyna“ obszaru 316 s. kw.,

pg. 3700 rola „Od Czerniatyna“ obszaru 3 m. 386 s. kw.,

pg. 3750/1 rola „Szajkowa dołyna“ obszaru 2 m. 286 s. kw.,

pg. 3829 rola „Kipieczka“ obszaru 4 m. 43 s. kw.,

pg. 3830 pastwisko „Kipieczka“ obszaru 189 s. kw.,

pg. 3849 rola „Kipieczka“ obszaru 3 m. 1585 s. kw.,

pg. 3850 pastwisko „Kipieczka“ obszaru 142 s. kw.,

pg. 3869 rola „Kipieczka“ obszaru 3 m. 1322 s. kw.,

pg. 3870 rola „Kipieczka“ obszaru 573 s. kw.,

pg. 3871 nieurodzaj „Kipieczka“ obszaru 110 s. kw.,

pg. 3981 rola „Kipieczka“ obszaru 2 m. 246 s. kw.,

pg. 3982 pastwisko „Kipieczka“ obszaru 125 s. kw.,

pg. 3983 pastwisko „Kipieczka“ obszaru 346 s. kw.,

pg. 3984 rola „Kipieczka“ obszaru 1 m. 1343 s. kw.,

pg. 4224 rola „Kurhan“ obszaru 1 m. 642 s. kw.,

pg. 4242/1 rola „Kurhan“ obszaru 1 m. 101 s. kw.,

pg. 4469 rola „Seredny horb“ obszaru 190 s. kw.,

pg. 4470 rola „Seredny horb) obszaru 1 m. 533 s. kw.,

pg. 4882/4 rola „Klucz“ obszaru 913 s. kw.,

pg. 4885 rola „Klucz“ obszaru 1 m. 1092 s. kw.,

pg. 4886 rola „Klucz“ obszaru 2 m. 1504 s. kw.,

pg. 4887/1 rola „Klucz“ obszaru“ 2 m. 401 s. kw.,

pg. 4887/2 rola „Klucz“ obszaru 2 m. 386 s. kw.,

pg. 4242/2 rola „Kurhan“ obszaru 603 s. kw.,

pg. 2711/2 rola „Od Czerniatyna“ obszaru 212 s. kw., tudzież z

pgr. 1209/1 obszaru 1 m. 6 s. kw. i z pb. 742 obszaru 388 s. kw., na której stoją 3 domy mieszkalne z komorą, piwnicą, drewutnią, stodołą i stajnią na konie i bydło.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 62.245 kor. 62 hal, z tem, że zaintabulowane na rzecz Adolfiny Smolińskiej dożywotnie dwie renty przedstawia coroczny ciężar po 480 kor. i 600 kor.

Najniższa cena wynosi: a) ad pb. 742, pgr. 1209/1 połowę tj. kwotę 15.764 kor., b) ad pgr. 2711/1, 3080/1, 3698, 3699, 3700, 3750/1, 3829, 3830, 3849, 3850, 3869, 3870, 3871, 3981, 3982, 3983, 3984, 4224, 4242/1, 4469, 4470, 4882/4, 4885, 4886, 4887/1, 4887/2, 4242/2, 2711/2, dwie trzecie części tj. kwotę 20.478 kor. 42 hal., czyli łącznie kwotę 36.242 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Za podstawę przetargu weźmie się licytacyjne warunki, zatwierdzone tus. uchwałą z 22 listopada 1911 l. cz. E. 2072/11 względnie tus. uchwałą z 15 lutego 1912 E. 2303/11, które zgodnie z wnioskiem wierzyciela Herscha Gründlingera z 20 listopada 1911 E. 1303/11 (19), oraz z wnioskiem reszty wierzycieli z 10 października 1912 do E. 2072/11 uzupełnia się z urzędu w ten sposób, że przetargowy nabywca będzie obowiązany bez policzenia na najwyższą ofertą, opłacać z własnych funduszów także zaintabulowaną na rzecz Adolfiny Smolińskiej w poz. 49 karty C. lwh. 182 gm. Horodenka dożywotnią rentę i prostuje w tym kierunku, że mające się złożyć przed rozpoczęciem przetargu, zabezpieczenie wynosi kwotę 3112 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 17 października 1912.

L. cz. E. 1185/12 (5) (14565)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Markusa Lunenfelda w Żurawnie strony egzekwującej, zastąpionej przez Meilecha Pennera, odbędzie się dnia 17 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 866 ks. gr. gm. Żurawno,

b) lwh. 867 ks. gr. gm. Żurawno,

c) lwh. 882 ks. gr. gm. Żurawno.

Wartość szacunkowa: ad a) 60 kor., ad b) 160 kor., ad c) 250 kor.

Najniższa oferta: ad a) 40 kor., ad b) 106 kor. 66 hal., ad c) 166 kor. 66 hal.

Do realności lwh. 866 ks. gr. Żurawno należą następujące przynależności: chata, stajenka i bróg.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 28 października 1912.

L. cz. E. 1784/12 (5) (14539)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Zimmermanna w Zborowie, zastąpionego przez adwokata dr. Blausteina w Gorlicach, odbędzie się dnia 27 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) połowy realności lwh 134 i

b) 1/8 części realności lwh. 222 ks. gr. gm. kat. Regetów wraz z przynależytościami, składającemi się ze studni murowanej i 10 drzew śliwowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 2017 kor., ad b) na 946 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1344 kor. 66 hal., ad b) 630 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Gorlice, dnia 26 października 1912.

L. cz. E. 2141/12 (5) (14665)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Józefa Schlagera odbędzie się dnia 13 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya realności lwh. 2136 ks. gr. gm. kat. Jarosław ocenionej na 2575 kor.

Najniższa cena wynosi 1717 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 28 października 1912.

L. cz. E 1849/12 (7) (14647)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence, zastąpionej przez adwokata dr. Bosakowskiego, odbędzie się dnia 17 grudnia 1912 o godzinie 9 przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej lwh. I. 601, II. 789, III. 791, IV. 247, V. 586 i VI. 592 gminy Korniów zobowiązanych własnych w skład których wchodzą ad I. pg. 591 obszaru 802 s. kw. pg. 1666 obszaru 332 s. kw., ad II pg. 2012 obszaru 885 s. kw., ad VI. pg. 2512/1 obszaru 70 s. kw. pg. 2513/2 obszaru 1431 s. kw. pg. 2514/2 obszaru 33 sążni kw., ad III. pg. 592 obszaru 866 s. kw., ad V. pg 1248 i pg. 1249 obszaru 1532 s. kw.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad I. na 300 kor., ad II. na 250 kor., ad III. na 300 kor., ad IV. na 80 kor., ad V. na 500 kor., ad VI. na 430 koron.

Najniższa cena wynosi: ad I. 200 kor., ad II. 166 kor. 66 h., ad III. 200 kor., ad IV. 53 kor. 33 h., ad V. 333 kor. 33 h., ad VI. 253 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 7 października 1912.

L. cz. E. 1504/12 (5) (14677)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Izaka Lempera w Żurawnie, odbędzie się dnia 17 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya: a) połowy realności lwh. 179 ks. gr. gm. Młyniska, b) połowy realności lwh. 180 ks. gr. gm. Młyniska.

Wartość szacunkowa: a) realn. 1210 koron, b) realn. 15 kor.

Najniższa oferta: ad a) realn. 806 kor., 66 h., ad b) 10 kor.

Do realności lwh. 179 ks. gr. Młyniska należą następujące przynależności: chata, stajenka i 10 drzew.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Żurawno, dnia 28 października 1912.

L. cz. E. 1549/11 (14547)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy ludowej m. Niska, odbędzie się dnia 19 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 11 licytacya realności lwh. 322 gm. Pławo.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 670 kor.

Najniższa cena wynosi 447 koron. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 1950/12 (6) (14673)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 74 gm. Babuchów obejmującej pgr. lk. 870.

Cena najniższej oferty wynosi 346 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, któreby licytacye uniemożliwiały, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 29 października 1912.

L. cz. E. 2164/12 (5) (14674)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1017 gm. Czercze obejmującej pgr. lk. 3436—3435.

Cena najniższej oferty wynosi 400 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 17 października 1912.

L. cz. E. 97/12 (11) (14672)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

I. 3/4 części z 1/2 realności lwb. 92 gm. Pomonięta obejmującej pbud. lk. 90/1,

II. 3/4 części z 1/2 realności lwh. 801 gm. Pomonięta obejmującej pgr. lk. 26,

III. 1/8 części lwh. 371 gm. Pomonięta obejmującej pgr. lk. 1128,

IV. realności lwh. 620 gm. Pomonięta obejmującej pgr. lk. 1366.

Cena najniższej oferty wynosi ad I. 93 kor. 75 h., ad II. 112 kor. 50 h., III. 12 kor. 50 h., ad IV. 100 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 8 października 1912.

(14684 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wiecz rem.

Licytacye:

Poniedziałek 25 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: gramofon z tubą, kasa ogniotrwała, 2 beczki lakieru, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Wtorek 26 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: rozmaite meble i sprzęty domowe.

Środa 27 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: 4 bale mąki, kompletny gramofon, fortepian, maszyna do szycia, salonka mahoniowa, 28 flaszek koniaku, 4 skrzynki sardynek, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek 28 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, towary korzenne, towary galanteryjne, kasa ogniotrwała oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Piątek 29 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, obrazy olejne, makaty, gobeliny, dywany, mahoniowe meble, garderoba i bielizna damska i męska oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sobota 30 listopada 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: tanie rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. E. 2739/12 (4) (14532)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Werfla w Sassowie, odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy pb. 807 i pgr. 10927 wraz z budynkami objętych lwh. 77 gm. Złoczów miasto wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkanienia.

Połowa nieruchomości tej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 5731 koron, przynależności zaś na 398 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 3064 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. E. 2026/11 (0) (14557)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedka Tybla, syna Jurka, odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Szczercu licytacya 1/9 części, 3/4 z 1/9 części i 5/36 części realności lwh. 51, oraz 1/3 części, 3/4 z 1/3 części i 5/12 części realności lwh. 134 ks. gr. gm. kat. Krasów zobowiązanego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a to cała realność lwh. 134 na 248 kor. 80 h., 1/3 części realności lwh. 51 na 19 kor. 39 h.

Najniższa cena realności lwh. 134 wynosi 165 kor. 86 h., 1/3 części realności lwh. 51 wynosi 12 kor. 92 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 30 października 1912.

L. cz. E. 2385/12 (5) (14425)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

1. realności lwh. 120 gm. Oskrzesince obejmującej pbud. lk. 84 i pgr. lk. 593—594, 739, 971, 1113, 1167, 1224, 1225,

2. realności lwh. 209 tej gminy obejmującej pgr. lk. 1970, 1623,

3. 1/2 lwh. 408 tej gminy obejmującego pgr. lk. 1969,

4. realności lwh. 31 tej gminy obejmującej pgr. lk. 771,

5. realności lwh. 619 tej gminy obejmującej pgr. lk. 947.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 4531 koron 32 h., ad 2. — 1333 kor. 34 h., ad 3. — 200 kor., ad 4. — 400 kor., ad 5. — 680 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 11 października 1912.

L. cz. E. III. 2270/12 (6) 2519/12 (8) (14642)
2153/12 (6) 3700/12 (23)

Edykt licytacyjny.

W tutejszym sądzie powiatowym w biurze Nr. 27 odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 licytacya następujących nieruchomości a mianowicie:

I. o godzinie 9 przed południem licytacya realności objętej lwh. 419 gm. Romanówka składającej się z pgr. 1044 ocenionej na 2260 kor.,

II. o godzinie 10 przed południem licytacya realności lwh. 3333 gm. Kupczyńce ocenionej na kwotę 1600 kor. składającej się z pb. 202 na której znajduje się dom parterowy,

III. o godzinie 11 przed południem licytacya 1/4 części realności lwh. 5008 gminy Tarnopol składającej się z pb. 584 2 i domu parterowego, która to 1/4 część oceniona jest na 1396 kor. 10 h.,

IV. o godz. 12 w południe relicytacya połowy realności lwh 809 gm. Tarnopol składającej się z parc. bud. 588 2 i domu parterowego przy ulicy Podolskiej wyższej, która to połowa oceniona jest na 1383 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad I. 1506 kor. 68 h., ad II. 1086 kor., ad III. 930 kor. 73 h., ad IV. 691 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 31 października 1912.

L. cz. E. 4597/11 (62) (14527)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie odbędzie się licytacya realności lwh. 730 i lwh. 839 gminy Zniesienie, zobowiązanych Zdzisława i Szymona Bielawskich własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia fabrycznego i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona, a to: lwh. 730 na 231.599 kor. 65 hal., lwh. 839 na 430 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: co do lwh. 730, 115.799 kor., co do lwh. 839, 215 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 30 września 1912.

L. cz. E. 186 12 (7) (14533)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Andrychowie odbędzie się licytacya realności lwh 394, 518, 606 i 607 w Brzeźnicy, własnością Teresy Burej, Michała Socały, Jana Gasińskiego i Barbary z Burych Gasińskiej

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 12.800 kor.

Najniższa cena wynosi 8533 kor. 34 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Andrychów, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. E. V. 1511/12 (7) (14476)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego funduszu opłaty szynkarskiej, zastąpionego przez Wydział krajowy we Lwowie do rąk pełnomocnika adwokata dr. Sołtysika w Rzeszowie, odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 parter licytacya połowy realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Ruska wieś Chaima Holloschütza własnej

Nieruchomości połowa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6795 kor.

Najniższa cena wynosi 3397 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które obecnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35, parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 23 września 1912.

L. cz. E. 146/12 (13) (14649)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Firmy Ignatz Spitzers Söhne w Kismarton Węgry strony egzekwującej odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 14 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya połowy realności lwh 17 gm. Kolbuszowa Markusa i Ryfki Geldzählerów własnej, stanowiącej plac i murowany dom mieszkalny z parkanem, oszacowanej na 10.005 koron.

Najniższa cena wynosi 5002 kor. 50 h.

Do realności lwh. 17 gm. Kolbuszowa, należą przynależności kloaki i parkan, oszacowane w całości na 200 kor. i 250 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 1 listopada 1912.

L. cz. E 2242/12 (4) (14670)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godzi. 9 przed południem w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 1586 ks. gm. Biała,

b) połowy realności lwh. 269 ks. gr. gm. Biała.

Wartość szacunkowa: a) realn. 85 kor., b) realn. 3946 kor. 50 hal.

Najniższa oferta: ad a) 56 kor. 66 hal., ad b) 2631 kor. wraz z przynależnościami.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 5 listopada 1912.

L. cz. E. VIII. 878/12 (11) (14474)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Rzeszowa, zastąpionej przez adwokata Bolesława Dzianotta i spóln., odbędzie się dnia 23 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 parter licytacya realności lwh. 119 i 2 ks. gr. gm. kat. Racławówka objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 drzewek owocowych na realności lwh. 119 ks. gr. Racławówka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie: a) realność lwh. 119 ks. gr. Racławówka na 7944 kor., w czem przynależności na 60 kor, b) realność lwh. 2 ks gr. Racławówka na 3395 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5296 kor., ad b) 2263 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które obecnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 29 września 1912.

L. cz. E. 1756/12 (6) (14457)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Silbera młodszego w Rozwadowie, odbędzie się dnia 24 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya 1/4 części realności lwh. 50 gminy Zaleszany objętej Franciszka Czerneckiego własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 700 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 466 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumen może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. III. 4922/12 (8) (14644)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 grudnia 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności lwh. 897 gm Dora wraz z przynależnościami w protokole oszacowania opisanemi.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.612 koron.

Najmniejsza cena wynosi 7335 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. E. V. 1863/12 (5) (14475)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Julii Bednarzowej w Stobierny, zastąpionej przez adw. dr. Dańca w Rzeszowie, odbędzie się dnia 23 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 parter licytacya całej realności lwh. 194, 1/4 części realności lwh. 191 i 1/3 części realności lwh. 192 gminy kat. Stobierne, dawniej Stanisława Sikory, obecnie Wawrzyńca Sowy i Heleny ze Stopów Sowa własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: realność lwh. 194 wraz z budynkami na kwotę 7697 kor. 63 h., 1/4 część realności lwh. 191 na 249 kor. 22 h., 1/3 część realności lwh. 192 na 254 kor. 33 h.

Najniższa cena wynosi dla realności lwh. 194 kwotę 5131 kor. 75 h., dla 1/4 części realności lwh. 191 kwotę 166 koron 14 hal., dla 1/3 części realności lwh. 192 kwotę 169 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 11 października 1912.

L. cz. E. 1119/11 (14646)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 po raz trzeci licytacya posiadłości lwh. 439 gm. Tyszkowce, składającej się z pb. 282 i pgr. 29/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę po raz trzeci odbyć się mająca, jest oceniona na 430 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 227 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z 8 lipca 1911 E 1119/11, które utrzymuje się w mocy tem, że najniższa oferta wynosi obecnie 227 kor. 50 hal i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 26 września 1912.

Ч. сп. Е. III. 1956/12 (12), 1066/12 (16) (14586)

Оголошене переторгу.

Дня 23 грудня 1912 відбуде ся в суді тутейшім лїцитация слїдуючих недвижимостей:

I. о годинї 10 перед полуднем переторг реальности обнятої вик. гіп. ч. 1035 гр. кат. Стехнікївці складаючої ся:

1. з п. б. ч. 60 і 61 з будинками і парц. гр. ч. 113 оцїнених з приналежностию на загальну суму 1300 кор.,

2. п. гр. 803 оцїненої на 400 кор.,
3. „ „ 1479 „ „ 720 „
4. „ „ 1694 „ „ 980 „
5. „ „ 2178 „ „ 800 „

II. о годині 11 перед полуднем переторг реальности вик. гіп. ч. 6018 гром. Терпопіль складаючої ся з п. гр. 5777/2, 5780/1 і 5781/1 оцїнених на загальну суму 480 кор.

Найнизша подача виносить:
Ad I. 1. 866 кор. 67 сот.,
2. 266 „ 67 „
3. 480 „
4. 653 „ 34 „
5. 533 „ 34 „
Ad II. 320 кор.

Условия переторгу, котрі затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижимости можна переглянути в тутейшім суді, комната ч. 39 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вскавали поіменно повновласця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Тернопіль, дня 18 жовтня 1912.

Ч. сп. Е. 1344/12 (8) (14676)

Оголошене переторгу.

На попиране Семка Мостового, рільника з Манастириця, відбуде ся 17 грудня 1912 перед полуднем о 9 годинї в низше означенім суді, комната ч. II. переторг: 1. половини вгч. 216, 2. цїлого вгч. 399, 3. половини вгч. 900, 4. половини вгч. 1028 і 5. 1/4 вгч. 1037 громади Манастирець з приналежностию, складаючого ся з хати.

Продати ся маючі недвижимости суть оцїнені: 1. на 95 кор., 2. на 160 кор., 3. на 60 кор., 4. на 100 кор., 5. на 565 кор.

Найнизша подача виносить: ad 1. 63 кор. 33 сот., ad 2. 106 кор. 66 сот., ad 3. 40 кор., ad 4. 66 кор. 66 сот., ad 5. 376 кор. 66 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Акта переглянути можна в тут. суді Відділ II.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Журавно, дня 2 падолиста 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 110/12 (1) (14546 3—3)

Edykt.

Przeciw Aftedijowi Salamon, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Israela Hafnera pozew o 1000 kor zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę przed tut. sądem b. Nr. 7 na dzień 19 grudnia 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Aftedija Salamona ustanawia się p. Teodora Pawluka c. k. not. w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 19 czerwca 1912.

L. cz. C. II. 566/12 (2) (14663)

Edykt.

Przeciw Justynowi, Mikołajowi Fewronie i Katarzynie Wachnowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Chawę Gitlę Weinberger pozew o własność i hipoteczne przepisanie pgr. 2849/3, 2850/2, 2850/3 gminy Uście ruskie.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Milleta adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Gorlice, dnia 25 października 1912.

L. cz. Cg. II 133/12 (1) (14519)

Edykt.

Przeciw uprawnionym do majątku byłego Stowarzyszenia komercyalnego i kredytowego w Delatynie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Zacharyasza Kurza w Stebniku pozew o uznanie mocy egzekucyjnej tus. nakazów zapłaty za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 20 września 1912 o godz. 8 30 rano, b. Nr. 109.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Aleksandra Jonasa w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 13 września 1912.

L. cz. Cw. III 4047/12 (3) (14604)

Edykt.

Przeciw Józefowi Thumin przedtem w Rozwadowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Powszechny Związek kredytowy we Lwowie pozew o 600 kor. do Cw. III. 4047/12 (1), 600 kor. do Cw. III. 4465/12 (1), 576 kor. 85 h do Cw. III. 4466/12 (1), o 800 kor. do Cw. III. 3737/12 (1), o 600 kor., 800 kor. etc. do Cw. III. 3468/12 (1), 600 kor. do Cw. III. 3718/12 (1), o 500 kor. do Cw. III. 3735/12 (1) i o 600 kor. do Cw. III. 3736/12 (1).

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Thumina ustanawia się p. dr. Dawida Schreibera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 30 lipca 1912.

L. cz. C. II. 707/12 (14650)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Pawłowi Czarnoszowi wniósł Jan Witalis z Węglówki do tut. sądu skargę o 340 kor. zpn.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 15 listopada 1912 o g. 10 rano, b. Nr. 2 ulica Suchodolska.

Kuratorem dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. dr. Roberta Pawłowskiego z Krosna na czas nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. Cw. 3387/12 (1) (14633)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Józefowi Ungerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izraela Józefa Ungera ustanawia się p. dr. Wilusza adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Józefa Ungera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, 23 października 1912.

L. cz. Cw. 3388/12 (1) (14632)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Józefowi Ungerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izraela Józefa Ungera ustanawia się p. dr. Braunfelda adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Józefa Ungera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 23 października 1912.

L. cz. Cw. 3791/12 (1) (14630)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Wallachowi i Ciarne Wallach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Osiasa Schimmela we Lwowie pozew o 3000 kor., 1500 kor. i 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abrahama Wallacha i Ciarne Wallach ustanawia się p. dr. Stepka adw w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Wallacha i Ciarne Wallach w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 6 listopada 1912.

L. cz. Cw. III. 2593/12 (1) (14618)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Silberfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu krajowego j. handl. w Krakowie przez Powiatową kasę oszczędności w Krakowie pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sum wekslowych 3000 kor. i 3000 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Abrahama Silberfelda ustanawia się p. dr. Władysława Syruczka adw. w Krakowie, ul. Senacka, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 27 września 1912.

(14681 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 9 listopada 1912 wpisano na listę adwokatów dr. Alfreda Mehrera z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. Cw. III. 2354 (4) (14619)

Edykt.

Przeciw Mosesowi Thornowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez Powiatową kasę oszczędności w Krakowie pozew o 6000 kor.

Na podstawie pozwu wydano ts. nakaz zapłaty z dnia 9 września 1912 Cw. III. 2354/12 (1).

Celem strzeżenia praw rzeczonego Mosesa Thorna ustanawia się p. prof. dr. Rosenblatta adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mozesa Thorna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 1 października 1912.

L. cz. Cw. 725/12 (1) (14512)

Edykt.

Przeciw Leopoldowi Feilhartowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle pozew wekslowy przez Fischla Storcha o 300 kor., 600 kor., 200 kor., 300 kor., 180 kor., 275 kor., 300 kor., 300 kor., 450 kor., 550 kor., 600 kor., 300 kor. zpn., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty z dnia 19 lipca 1912 Cw. 725/12 (1).

Celem strzeżenia praw Leopolda Feilharta ustanawia się p. dr. Chwalibога adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leopolda Feilharta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 19 lipca 1912.

L. cz. Cw. III. 2574/12, Cw. III. 2577/12 (2) (14620)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Siberfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Powiatową kasę oszczędności w Krakowie pozew o nakaz zapłaty 3000 kor. i 3000 kor. zpn., oraz 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty do l. cz. Cw. III. 2574/12 (1) i Cw. III. 2577/12 (1).

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Józefa Skąpskiego w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 5 października 1912.

L. cz. C. I. 510/12 (1) (14648)

Edykt.

Przeciw Fedorowi Gołdyszczukowi synowi Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Sendera Glücksterna pozew o zapłacenie kwoty 240 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 18 grudnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Fedora Gołdyszczuka Wasyla ustanawia się p. dr. Mirona

Kondrata substytuta adw. w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jabłonów, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. Cw. 5446/12 (1) (14626)

Edykt.

Przeciw Baruchowi Pflanser z Liska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Pinkasa Gelda z Liska pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Barucha Pflansera ustanawia się p. dr. Schächtera adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. Cw. 3005/12 (2) (14464)

Edykt.

Przeciw Michałowi Mierzwie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Dawida Hirschhorna w Grębowie pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Mierzwy ustanawia się p. dr. Dzierżyńskiego adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Mierzwę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, 26 października 1912.

L. cz. C. IV. 443/12 (1) (14555)

Edykt.

W sprawie Antoniego Batora właściciela w Gwornicy dolnej i Michała Chyłka w Gwoźnicy górnej, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw Józefowi Sołtysowi niew. z miejsca pobytu i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Antoniny Sołtys o 400 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 12 listopada 1912 liczba czynności C. II 443/12 (1), którą tymże nie można doręczyć.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Sołtys przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Michała Kąkola gospodarza w Gwornicy dolnej.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Sołtysa i nieobjętą masę spadkową śp. Antoniny Sołtys w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Strzyżów, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. P. XVI. 71/5 (17) (14528)

Edykt.

Hirschowi (Henrykowi) Lemlerowi, Leibowi (Leonowi) Lemlerowi, Lei (Leonie) Böhm i Feliksowi Lemlerowi w sprawie opiekuńczej małol. Ewy i Salomei Lemlerów ma być doręczona uchwała z dnia 17 października 1912 l. cz. P. XVI. 71/5 (17)

Ponieważ niewiadomo gdzie powyżsi przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adw. dr. Zygmunta Landaua w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz XVI.

Kraków, dnia 17 października 1912.

Ч. сп. Ц. II. 386/12 (1) (14540)

Едикт.

Против незвістному з місця побуту Лучці Сасік вніс Михайло Манько з Рогізна позов о 400 кор.

На сей позов визначає ся авдиенцию на 26 падолиста 1912 о годині 9 рано, комната 9

Для пізваного установляє ся куратором Дмитра Сеймовского, війта в Рогізні, котрий заступати буде пізваного на его кошт і небезпечевьство доки той там ся не зголосить або пошновласника не уст новить.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Яворів, дня 24 жовтня 1912.

L. cz. Cw. II. 3247/12 (1) (14622)

Edykt.

Towarzystwu kredytowemu dla handlu i przemysłu w Chrzanowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym w Krakowie przeciw Mozesowi Gerstnerowi i Salce Gerstner o 1500 kor, ma być doręczony wekslowy nakaz zapłaty l. czyn. Cw. II 3247/12, który na wniosek powódki wydany został w dniu 28 października 1912.

Ponieważ niewiadomo, gdzie pozwani przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adw. dr. Romana Bogdaniego.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 28 października 1912.

Wyroki prasowe.

L. Pr. III. 132/12 (3) (14575)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 260 czasopisma „Głos Narodu" z dnia 14 listopada 1912 artykuł pod tytułem „Fantazye polityczne" od słów „Wiedeń (N.d) W dobrze" do słów „na Bałkanie" (str. 4 t. 2) zawiera w swej osnowie znamiona występku § 308 k. k., i art. IX ustawy z d. 18 grudnia 1862 Nr. 8 ex 1863 Dz. u. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 14 listopada 1912.

L. Pr. III. 150/12 (3) (14579)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 259 czasopisma „Nowiny" Dziennik powszechny z dnia 13 listopada 1912 ustęp artykułu pod tytułem: „Z sali sądowej, O nadużycia biletami kolejowymi" od słów „Trwająca od czwartku" do słów „na posadach" zawiera w swej osnowie znamiona występku z art. VIII. z dnia 17 grudnia 1862 L 8 ex 1863 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 14 listopada 1912.

Konkursa.

L. cz. Prez. 5183 4/12 (14465 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia wakującej przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie posady stałego dozorcy więźniów ze systemizowanemi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 24 grudnia 1912.

Podania o tę dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wnosić należy do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 12 listopada 1912.

L. Prez. 712 6 12 (14489 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Limanowej jest do objęcia posada tymczasowego pomocnika kancelaryjnego z dniem 1 grudnia 1912 z płacą 2 kor. 50 h. dziennie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. Prez. 33683 (14572 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 267 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego ornajmia się, że konkurs na posadę asystenta kancelaryjnego w Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 31 grudnia 1912 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 14 listopada 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 30/12 (1) (14458 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Pierwszej chrześciańskiej spółki spożywczej w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p dr. Józefa Skąpskiego, adw. kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 stycznia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 stycznia 1913 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. S. 48/12 (1) (14567 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu kupieckiego do majątku firmy protokołowanej S Halpern i Ska, fabryka przetworów papierowych i skład papieru we Lwowie w pasażu Hausmanna, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Scheindli Halpern i Jakóba Gutheila we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p adwokata dr. Klemensa Weitza we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28 listopada 1912 godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 23 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie prowadzone razem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. S. 51/12 (2) (14679 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku jawnej spółki handlowej pod firmą J. Nowak i R. Veith, magazyn płócien i bielizny we Lwowie pl. Mariacki 6 zarejestrowanej jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników p. Józefa Nowaka we Lwowie ul św. Zofii 52 i p. Ryszarda Veitha we Lwowie ul. Tarnowskiego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Józefa Dobię, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Dawida Werfla we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili się w tym sądzie najdalej do dnia 23 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 31 grudnia 1912 godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanawia się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. S. 23/12 (2) (14459 2—3)

W sprawie konkursowej Lazara Pasternaka nieprotokołowanego kupca w Chorostkowie w przychylnem załatwieniu wniosku tymczasowego zarządcy p. adw dr. Bernarda Bazaraz dnia 11 listopada 1912 l. cz. S. 23/11 (2) o przełożenie wyznaczonej uchwałą z dnia 30 października 1912 S. 23/12 (1) na dzień 15 listopada 1912 audyencyi do wyboru zarządcy masy konkursowej, zastępcy, tudzież wydziału wierzycieli, przekłada się powyż powołaną audyencyę na dzień 25 listopada 1912 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Kopyczyńcach odbyć się mającą.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Czortków, dnia 11 listopada 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 949/12 Bj. A I. 64 (14627)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm Oddz. A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Hister & Granik.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowny skład i handel obuwia.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 12 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 12 października 1912.

L. cz. Firm. 592/12 Stow. IV. 317 (14520 1—3)

Wpis firmy Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Olesza (Buczacz).

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Oleszy ad Buczacz, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Olesza ad Buczacz dnia 18 maja 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest staraé się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności i w miare funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków:

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie eżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia Spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki

Okręg spółki stanowią gminy Olesza, Sawałuski.

Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony.

Dyrekcya względnie zarząd składa się z przełożonego, jogo zastępcy i trzech członków, których wybiera walne zgromadzenie na cztery lata z tem jednak, że co dwa lata ustępuje z zarządu dwóch względnie trzech członków.

Walne zgromadzenie 18 maja 1912 wybrało pierwszy zarząd: Jan Marcinczyk, przełożony, Kazimierz Domka, zastępca przełożonego, Jakób Węgrzyn, Marcin Dobrowolski, Michał Tabisz, wszyscy rolnicy w Oleszy, którzy podpisywać się będą pełnem imieniem i nazwiskiem.

Podpis firmy: Spółka podpisuje się w sposób, iż pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy przed lokalem ewentualnie w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych".

Udziały członków: 10 koron a jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność członków nieograniczona.

Spółka poddaje się opiece i nadzorowi wydziału krajowego we Lwowie.

Data wpisu: 7 sierpnia 1912

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 7 sierpnia 1912

Ч. сп. Фірм. 413,12 Стов. III. 1991 (14522)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Сівка.

Фірма звучить: „Згода" господарско-промислово торговельно-кредитове стоваришене зареєстроване з 20-кратною порукою в Сівці.

Зміна статуту в §§ 5, 16, 21 і 23 рішеня на загальних зборах з 15 лютого 1912 р.

Предмет підприємства до тепер:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) удїляти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Від тепер:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунта і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише для своїх членів і лише в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати, або давати в наєм доми мешкальні зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших земляних плодів лише для своїх членів і лише в їх хосен,

г) продавати лише для своїх членів і в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та ремесла і промислу для своїх членів і в їх хосен,

ґ) займати ся перероблюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажею продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всякі предмети потрібні для особистого ужитку як і для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) принимати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Особи, що не суть членами стоваришеня суть виключені від участи в цїлях стоваришеня і від користий які випливають для членів з дїяльности стоваришеня поданої в уступах під а), б), в), г), ґ), д), е), ж), з), і).

Члени дирекції після тус. ухвали з дня 10 марта 1911 Фірм. 96/11 Стов. III. 1991 суть Володимир Мацех, яко справник, Михайло Казімірів, яко касиєр а Іван Марійчин, яко книговодець, господарі з Сівки.

Дата вписy: 22 червня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 22 червня 1912.

Ч. сп. Фірм. 846 Стов. IV. 101 (14613)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Ульвівск.

Фірма звучить: Спілча ощадности і позичок в Ульвівку, ттоваришене зареєстрованоє з необмеженою порукою.

Члени дирекції виступили: о. Зенобій Флюнт, Теодор Сагенський, Андрій Томашевский, Андрей Кокошень, Людвік Кісілевич.

Члени дирекції вибрані: о. Юрій Ковшевич, сотрудник в Ульвівку, настоятелем, Роман Кузьма, господар в Ульвівку, містонастоятелем, Роман Пипка з Ульвівка, Василь Литвинчук, господар в Городилович і Андрій Кокошень з Ульвівка.

Дата вписy: 21 червня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 14 червня 1912.

Ч. сп. Фірм. 1128 Стов. II. 234 (14611)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Бібрка.

Фірма звучить: Повітове товариство кредитове, стоваришене зареєстроване з обмежен ю порукою в Бібрцї.

1. Член дирекції виступив: Володимир Калинович.

2. Членом дирекції вибраний: Др. Роман Пержецкий, адвокат в Бібрцї, начальним директором.

Ошибку в тут. ухвалї з 7 грудня 1912 ч. Фірм 1852 Стов. 284 простує ся в той спосіб, що членом дирекції вибраний о. Йосиф Савіцкий а не о. Йосиф Черняньский.

Дата вписy: 7 липня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 29 червня 1912.

Kuratele.

L. cz. L 11/11 (25) (14599)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Weronikę Budarz z Górna.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Budarza z Górna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 27 maja 1912.

L. cz. P. 223/10 (7) (14559)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Wołoszyna w Nadorożnej.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Sabija w Nadorożnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. P. 143/11 (37) (14596)

Edykt.

Zawieszona kuratela nad Prokopem Jaremczukiem ze Styberówki z powodu marnotrawstwa została zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podkamień, dnia 13 lutego 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Stow. z ogr. poręką

„VITELLIO“

Pierwszej galic. fabryki olejków eterycznych, esencyi owocowych, eterów, musztardy i octu we Lwowie

odbędzie się w dniu 5 grudnia b. r. o godz. 6 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Sadownickiej l. 66 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Przedłożenie bilansu za rok admin. 1911/12.
3. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej.
4. Wnioski członków.

W braku statutem wymaganego kompletu o godz. 6 odbędzie się II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie o godzinę później bez względu na ilość obecnych z tym samym porządkiem dziennym.

Dyrekcya.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya **Związku Ziemian we Lwowie**, Stowarz. zar. z ogr. por. zawiadamia niniejszem, **że biura Związku Ziemian przeniesione zostały** w dniu 15-go listopada b. r. z lokalu przy ul. Kościuszki l. 14 **do lokalu przy**

ul. Kopernika l. 11 I. p.

Dyrekcya.

KONKURS.

Przy giełdzie zbożowej i towarowej we Lwowie jest do obsadzenia posada sekretarza giełdy.

Kandydaci mają wykazać uzdolnienie do wykonywania urzędu sędziowskiego i zechcą w podaniu określić szczegółowo warunki, pod którymi gotowi byliby objąć tę posadę.

Podania zaopatrzone w potrzebne świadectwa należy wnieść do Prezydyum Rady giełdowej we Lwowie (ulica Akademicka 17) najpóźniej do dnia 1 grudnia 1912.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.